Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 41 (2495) Warszawa, Wtorek 10 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

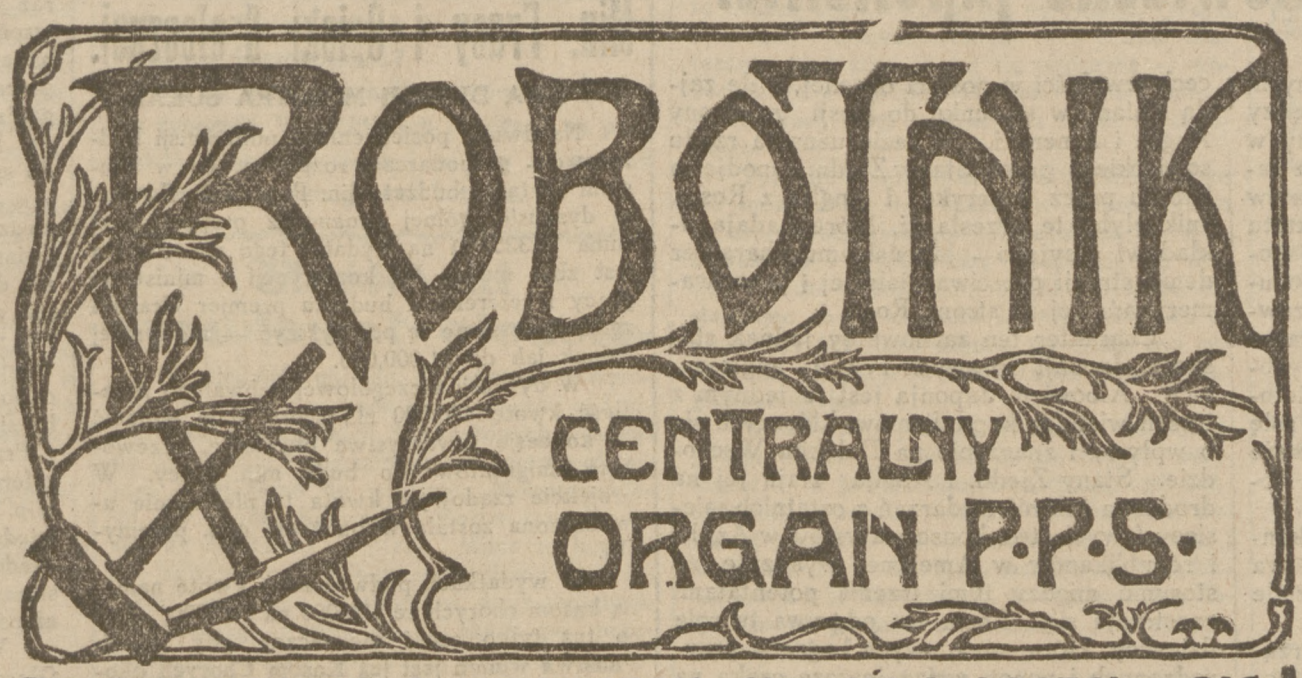

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Rozkład prawicy.

Mało się u nas zwraca uwagi na pewien fakt podstawowy dla całego przyszłego rozwoju życia polskiego. Mam na myśli stopniowy upadek twórczości ideowej i teoretycznej wśród stronnictw urzędowej prawicy parlamentarnej.

Przed dwoma laty mniej - więcej „Gazeta Warszawska", „Gazeta Poranna" i krakowski „Głos Narodu" jęły, jak na rozkaz, głosić „bankructwo Socjalizmu". Rzecz naturalna, bankructwa żadnego nie było, — ale publicyści, którzy o nim pisali, na zasadzie tego czy innego przemijającego zdarzenia w dziejach Międzynarodówki, po dzień dzisiejszy nie dostrzegli stałych, istotnie poważnych objawów w szeregach własnego obozu.

W Sejmie i Senacie są trzy grupy prawicowe: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe i Demokracja Chrześcijańska. Przed wojną nad wszystkimi wspólnie górował p. Roman Dmowski; on to wespół z Zygmuntem Balickim kładł podwaliny doktryny nacjonalistycznej, nakreślał drogi narodowo-demokratycznej polityce bieżącej, zagranicznej i wewnętrznej, od programu autonomji Królestwa Kongresowego, poprzez „braterstwo słowiańskie", aż do hasła ugody z Rosją, ugody za wszelką cenę, z którego wynikało już z konsekwencją bezpośrednią rozbijanie „legendy powstańczej", jako dzieła rewolucyjnych liberałów, wolno-mularzy i... Żydów. Cała ta polityka załamała się gruntownie w drugim okresie wojny światowej. Komitet Narodowy Polski z chwilą przyjęcia „orjentacji koalicyjnej" u schyłku r. 1916, a ostatecznie po rewolucji rosyjskiej, — zwekslował w istocie na inne zgoła, niż przedtym, szlaki. W owym czasie, i w kraju, i zagranicą, wszystko, co było czynne w kołach prawicy, zajmowało się faktycznie zagadnieniami dyplomatycznemi, pozostawiając na uboczu sprawy społeczne, kulturalne, budownictwa państwowego.

Nic dziwnego, że listopad r. 1918 zastał obóz zwący sam siebie „narodowym" w stanie zupełnego nieprzygotowania i chaosu. Początkowo zamiast programu, zamiast doktryny, zamiast ideologji przyszła zacięta, powiedziałbym wściekła, a w każdym razie jaskrawo antypaństwowa walka przeciw Rządowi Ludowemu. Później w Sejmie Ustawodawczym asystowaliśmy z niejaką wesołością przy widowisku „któremu trudno dać nazwisko", kiedy pp. Głąbiński i Dubanowicz kruszyli bohatersko kopje w obronie demokracji parlamentarnej, nazywali „bonapartyzmem" propozycję, by Prezydent Rzeczypospolitej mógł w pewnych wyjątkowych wypadkach, za zgodą przynajmniej ⅓ Izby poselskiej i pod odpowiedzialnością Rady Ministrów rozwiązać Sejm przed upływem jego kadencji, posuwali „liberalizm" swój bardzo, bardzo daleko. Widzieliśmy dalej wybory z r. 1922 pod hasłem mobilizacji Kościoła przeciw zalewowi „socjalistyczno-żydowskiemu", tragi-komiczne bankructwo gabinetu p. Witosa i Korfantego, a teraz znów jesteśmy świadkami jakiegoś bezmyślnego kręcenia się w kółko na miejscu, przytym Demokracja Chrześcijańska błaga każdego przechodnia, by ją „odczepił" od reszty współbraci, p. Kozicki marzy o wzorach amerykańskich dla „naprawy" konstytucji, a o „mussolińskich" — dla reformy prawa wyborczego, wiecznie zadumany p. Dubanowicz za główny punkt programu ma zmniejszenie podatku majątkowego i wogóle podatków bezpośrednich — do współki z p. Wiślickim — zaś „Dwugroszówka" szuka — wierna sobie — Żydów tam, gdzie ich nie posieli. Aleć „niebezpieczeństwo żydowskie" może długo jeszcze jednać głosy sklepikarzy, może być ciekawym objawem manji prześladowczej, jednakże nie starczy za program, nie starczy za ideologję.

Jedyny prof. St. Grabski szuka w szeregu ostatnich książek i broszur „nowych dróg" ideologji nacjonalistycznej w Polsce. Nie powiem, żeby jego rozwiązania były szczęśliwe. No, zato szuka. Ale szuka w próżni. Co u pioruna p. Dobiję obchodzi jakaś tam ideologja! Poco zresztą mącić spokój p. Dobiji. Wogóle teorja p. St. Grabskiego — do Sasa, a praktyka Związku Ludowo - Narodowego — do lasa. A praktyka ta jest zmienna, pełna nawrotów nieoczekiwanych, niezmienna jedynie w dwuch postulatach: płacić jaknajmniej podatków, nie dopuszczać do reform społecznych.

Jakąkolwiek weźmiemy dziedzinę: politykę zagraniczną, zagadnienie protokułu genewskiego, zagadnienie budzącej się Azji, — politykę wewnętrzną, — sprawę mniejszości narodowych, naprawę administracji, organizację samorządu, — wszędzie i zawsze program naszej prawicy polega na negacji, na odrzucaniu prób rozwiązań, zgłaszanych z innej strony. Nic samodzielnego, nic twórczego. W przeszkadzaniu są majstrami, w budowaniu — okrągłemi zerami. Prawowierna stara doktryna nacjonalistyczna, że oto niema żadnej kwestji ukraińskiej czy białoruskiej, a istnieją tylko złośliwe intrygi dawnej Austrji, Rosji, żydo - masonów i bolszewików, wyglądałaby dzisiaj zbyt komicznie na to, by polityk, chcący uchodzić za poważnego, mógł z nią paradować. Wobec niesłychanie skomplikowanych stosunków dzisiejszych uproszczone formułki „Myśli nowoczesnego Polaka"*) nie zdały wcale egzaminu. A wyjść poza nie — braknie odwagi, energji i myśli.

Cechą znamienną Związku Ludowo-Narodowego jest fakt opanowania go przez „duchowość" drobnomieszczaństwa z najgorszych dziur prowincjonalnych; cechą t. zw. dubadeków — wpływ przeważający egoistycznych, ciemnych umysłowo grup ziemiaństwa; cechą wreszcie Demokracji Chrześcijańskiej — jej absolutna niewola duchowa u Związku Ludowo - Narodowego i jednocześnie dążenie do „własnej polityki". Te trzy cechy polskiej prawicy parlamentarnej sprawiają, że prawica ta przypomina do złudzenia roztrzęsiony wóz, który ugrzązł oddawna w listopadowem, rozmokłem błotku,—upici.. wrażeniami minionych dni pasażerowie machają precz biczyskiem i ciągle im się zdaje, że podróż trwa dalej, chociaż w istocie dokoła wciąż te same mokradła, te same sosenki suchotnicze, te same bezdroża, a rzeczywistość polska umknęła setki kilometrów naprzód.

Cóż dziwnego, że młodsze i energiczniejsze żywioły jęły żyć na własną rękę: jedni „uprawiają" bezpłodną niwę faszyzmu, inni chorują na zwyrodniały kult „niewiadomszczyzny", inni jeszcze widzą zbawienie w naiwnej utopji monarchistycznej. Wszyscy jednak odchodzą od oficjalnego kierownictwa prawicy parlamentarnej. Bowiem uwiąd starczy jest chorobą nieuleczalną. Zdarzają się podrygi, gniewne fukania, entuzjastyczne owacje dygnitarzy z Ryczywołu, ale z chwilą, gdy wyschło źródło, nikt już — nie potrafi napełnić zgniły staw świeżą wodą.

Mieczysław Niedziałkowski.

*) Słynna ongi książka Dmowskiego, która założyła kamień węgielny pod doktrynę nacjonalizmu polskiego.

W dzisiejszym numerze:

M. NIEDZIAŁKOWSKI, ROZKŁAD PRAWICY.
KONFERENCJA ZARZĄDU MIĘDZYNARODÓWKI AMSTERDAMSKIEJ. STOSUNEK DO ZW. ZAW. SOWIECKICH.
UKŁAD SOWIECKO - JAPOŃSKI.
WYBORY W JUGOSŁAWJI. ZWYCIĘSTWO PASICZA.
DYREKCJE KOLEJOWE PRZYGOTOWUJĄ MATERJAŁ DO MASOWYCH REDUKCJI! MIN. KOLEI ZAPRZECZA REDUKCJI!
STRAJK LEKARZY ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH.
PODKOMISJA BUDŻETOWA W DRUGIEM CZYTANIU ODRZUCIŁA KREDYTY NA WŁASNY GMACH MIN. PRACY.
ZLEKCEWAŻENIE OBOWIĄZKÓW PRZEZ LEKARZA.
OFICER PO 5 LATACH SŁUŻBY WYRZUCONY BEZ ŻADNYCH ŚRODKÓW DO ŻYCIA, JAKO UMYSŁOWO CHORY.
KONGRES SOC. FRANCUSKICH. DEPESZA P. P. S. MEMORJAŁ W SPRAWIE EMIGRANTÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Konferencja Zarządu Międzynarodówki Amsterdamskiej.

W dn. 5 — 7 b. m. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania, były sprawy: Akcja w sprawie 8 godz. dnia roboczego i zakazu pracy nocnej w piekarniach; sprawa przygotowania najbliższej konferencji pracy w Genewie; sprawa stosunku Międzynarodówki zawodowej do międzynarodowego ruchu spółdzielczego; wreszcie — sprawa emigracji i imigracji robotników.

Nad sprawozdaniem, którego poszczególne części składali sekretarze tow. tow. Oudegeest, Brown i Sassenbach, wywiązała się bardzo żywa dyskusja. Chodziło zwłaszcza o sprawę przystąpienia rosyjskich zw. zaw. do Międzynarodówki Amsterdamskiej i — w związku z tem — znanego wystąpienia Purcella i Bramley'a na kongresie związków rosyjskich.

Tow. angielscy z całą stanowczością stwierdzili, że bardzo wiele słów, przypisywanych im przez prasę rosyjską, nie polega na prawdzie, zwłaszcza że nieprawdziwy jest fakt, jakoby w jakikolwiekbądź sposób mieli oświadczyć swą zgodę na zwołanie światowego kongresu zawodowego, celem zbudowania nowej międzynarodowej organizacji zawodowej.

Jak przedtem, tak i teraz, stoją oni na stanowisku, że przez przystąpienie Związków rosyjskich, zasady międzynarodówki zawodowej i jej polityka nie mogą uledz żadnym zmianom — i jeżeli już dziś domagają się zwołania konferencji przedstawicieli międzynarodówki Amsterdamskiej i rosyjskich zw. zaw., to czynią to tylko dlatego, że uważają ten środek za najodpowiedniejszy dla osiągnięcia porozumienia.

Przeciwko tej taktyce wystąpili wszyscy przedstawiciele związków kontynentalnych, którzy stojąc na stanowisku uchwały wiedeńskiej, żądali zerwania wszelkiej dotychczasowej korespondencji ze związkami rosyjskiemi, jako bezcelowej. Natomiast żądają oni wyraźnego oświadczenia związków rosyjskich, czy są gotowe przystąpić do Amsterdamu na podstawie jego statutów i uchwał.

Stosownie do tego, ogromną większością głosów (14 przeciw 5) Zarząd powziął uchwałę, stwierdzającą gotowość przyjęcia rosyjskich związków zawodowych o ile organizacja ta złoży oświadczenie, że gotowa jest *przystąpić do Amsterdamu, na podstawie wszystkich, obowiązujących dotąd przepisów i uchwał*. Wówczas Zarząd gotów jest zwołać do Amsterdamu konferencję, któraby omówiła szczegóły samego przystąpienia.

Ze względu na to, że w razie złożenia tego oświadczenia przez związki rosyjskie — Zarząd nie będzie miał sposobności zejść się ponownie i dokonać wyboru delegatów na tę konferencję — wyborów dokonano obecnie w następującym składzie: *Bramley* (Anglja), *Grassman* (Niemcy), *Żuławski* (Polska) i *Fimmen* (Międzynarodowy Zw. Transportowców).

Stwierdzamy przytem, że wiadomość podana przez niektóre pisma, jakoby na posiedzeniu Międzynarodówki ogromna większość oświadczyła się za wejściem w stosunki z komunistami, jest zupełnie nieścisła i sprzeczna z istotnym stanem rzeczy. Nietylko bowiem większość głosująca przeciwko wnioskowi angielskiemu, ale również i delegaci angielscy stali na stanowisku uchwał Kongresu wiedeńskiego, że nieodzownym warunkiem przystąpienia do Amsterdamu jest przyjęcie jego zasad.

W sprawie 8 godz. dnia roboczego Zarząd wezwał jeszcze raz wszystkie organizacje do jaknajbardziej wytężonej akcji w kierunku ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej. Również uchwalono dążyć do przyjęcia na konferencji pracy w Genewie konwencji o zakazie pracy nocnej w piekarniach w niezmienionej formie, t. j. bez „poprawek" wniesionych przez niektóre rządy i przemysłowców. Zmiany te bowiem uczyniłyby całą konwencję zupełnie złudną.

W sprawie emigracji Zarząd, biorąc za podstawę uchwałę Międzynarodowej Konferencji Emigracyjnej w Pradze, postanowił zwołać jeszcze jedną konferencję, na której by, przy współudziale Zw. Zaw. wszystkich krajów, zarówno należących do Amsterdamu, jak i nie (Ameryka), omówiono główne zasady emigracji i imigracji, które miałyby obowiązywać organizacje zawodowe wszystkich krajów.

(Podajemy dziś powyższy art. informacyjny. W najbliższych dniach wyświetlimy sprawę owych zabiegów „porozumiewawczych", zwłaszcza taktykę angielską. Przyp. Red.).

Lekarze łódzkiej Kasy Chorych ogłosili strajk.

(Telefonem).

Poniedziałek.

Na wczorajszem zebraniu lekarzy Kasy Chorych m. Łodzi zapadła uchwała rozpoczęcia strajku od 16 lutego.

Należy podkreślić, że równocześnie toczą się z Zarządem lekarzy Kasy Chorych pertraktacje co do umowy głównej, w których Zarząd Kasy Chorych zrobił lekarzom ogromne ustępstwa.

Mimo tak lojalnego stanowiska Zarządu Kasy Chorych lekarze ogłaszają strajk!

Porozumienie sowiecko-japońskie.

Po długich, wielekroć przerywanych, rokowaniach stanął wreszcie układ między Rosją sowiecką i Japonją, podpisany w końcu stycznia. Układ ten zapowiada rewizję wszystkich poprzednich traktatów rosyjsko - japońskich, z wyjątkiem traktatu w Portsmouth (likwidujący wojnę rosyjsko-japońską), przewiduje zawarcie nowego układu handlowego, zapewnia równouprawnienie obywatelom japońskim na obszarze ziem rosyjskich, obiecuje nieuprawianie propagandy wrogiej dla drugiej strony i nietolerowanie grup, pragnących odegrać rolę rządu emigracyjnego, przyrzeka koncesje przemysłowe obywatelom japońskim na obszarze Rosji.

Osobny protokuł reguluje sprawę koncesji naftowych na Sachalinie. Połowa produkcji naftowej ma przypaść w udziale przemysłowi japońskiemu.

Japonja zobowiązuje się zwrócić rządowi sowieckiemu wszystką własność poprzednich rządów rosyjskich.

Pierwsze wiadomości o układzie głosiły, że zawiera on też zobowiązanie Japonji nie uczestniczenia w żadnej kombinacji politycznej, wymierzonej przeciwko Rosji. Później nastąpiło sprostowanie ze strony japońskiej, iż Rosja i Japonja zaświadczyły tylko, że w chwili obecnej nie biorą udziału w żadnym sojuszu tajnym, skierowanym przeciwko jednej ze stron i nie mają zamiaru zawierać takiego sojuszu. Nieprawdą okazała się wiadomość, jakoby Japonja zobowiązała się w układzie występować przeciwko połączeniu Besarabji z Rumunją.

Dokładny tekst układu nie został jeszcze ogłoszony, nie wiadomo tedy, czy nie posiada on charakteru sojuszu polityczno-wojskowego. Cziczerin miał oświadczyć przedstawicielom prasy, że układ sawiera dla Japonji „przyjacielskie poparcie w wypadkach, gdyby jej groziły komplikacje".

W każdym bądź razie układ sowiecko-japoński ma doniosłe znaczenie dla przyszłości stosunków na Dalekim Wschodzie. Przedewszystkiem porozumienie Rosji z Japonją jest *demonstracją polityczną* przeciwko Ameryce i Anglji. Demonstracją ze strony sowietów przeciwko Anglii, która odrzuciła układ zawarty z Mac Donaldem i przeciwko Stanom Zjednoczonym, które dotychczas wzbraniają się uznać rząd sowiecki. Demonstracją ze strony Japonji przeciwko Ameryce za jej wrogą w stosunku do siebie politykę i przeciwko Anglji, która wznawia budowę oparcia morskiego w Singapore, zarzuconą przez rząd Mac Donalda. Układ rosyjsko - japoński ujawnia w ten sposób istnienie konfliktu światowego, w którym po jednej stronie stają Anglja i Stany Zjednoczone, a po drugiej Rosja i Japonja.

Ale ten czworokąt polityczny nie ma cech trwałości w postaci obecnej, o ile zajdą zmiany w stosunku do Rosji ze strony Anglji i Ameryki. W razie uznania rządu sowieckiego przez Stany Zjedn. i podjęcia handlu przez Amerykę i Anglję z Rosją, zniknęłyby te przesłanki, które nadają układowi rosyjsko - japońskiemu charakter demonstracji przeciwangielskiej i przeciwamerykańskiej ze strony Rosji.

Charakter ten zachowałby jednak stosunek Japonji do swych rywali anglosaskich. Albowiem Japonja jest tu jednym z trzech wielkich kapitalizmów, kłócących się o wpływy i znaczenie na Dalekim Wschodzie. Stany Zjedn. i Anglja stają jej na drodze, a rozwój wydarzeń z ostatnich miesięcy (zwycięstwo konserwatystów w Anglji i republikanów w Ameryce) wykazuje, że stosunki między tymi trzema potentatami zaostrzają się. Rosja zaś odgrywa tu rolę dziewicy, która mimo swych bogactw przyrodzonych i ponęt, wciąż jeszcze czeka na śluby kapitalistyczne, chętnie oddając się każdemu, kto ją bierze, a najchętniej godząc się na licytację pomiędzy konkurentami kapitalistycznymi.

Ta różnica stosunku Rosji i Japonji do anglo-sasów uwydatnia się np. przez to, że Rosja od zawarcia układu z Japonją spodziewa się przyśpieszenia uznania ze strony Ameryki, Japonja zaś zawarowała sobie poważne korzyści ekonomiczne na Sachalinie, uniezależniając się na przyszłość od nafty amerykańskiej i budując w ten sposób podwalinę swej potęgi gospodarczej i wojskowej.

Sprawa komplikuje się bardziej jeżeli układ rozpatrywać będziemy nie z punktu widzenia doraźnych korzyści dla obu stron lecz dalszych możliwości. Układ ten może służyć do rozszerzenia go na Chiny i rozciągnięcia opieki rosyjsko - japońskiej nad tym krajem. Ze strony sowietów działałby tu ich program polityki narodowościowej w Azji, wymierzony przeciwko imperjalizmowi państw europejskich, ale program ten prędzej czy później załamałby się wśród samej spółki rosyjsko - japońskiej. Napór japońsko - chiński skierowałby się przeciwko Rosji.

O ile tedy układ z Rosją jest dla Japonji jednem z ogniw świadomej swych celów polityki, uwzględniającej zarówno interesy dnia bieżącego i dalszej przyszłości swego kraju, o tyle sowiety, przyznając Japonji pierwszorzędne korzyści gospodarcze, uzyskały wprawdzie *czasowego* sprzymierzeńca politycznego, ale przez to jeszcze nie poprawiły swej sytuacji międzynarodowej, ogólną zaś sytuację międzynarodową zaognili, przyczyniając się do powstania potężnych grup przeciwników kapitalistycznych i możliwych stąd zatargów.

Budżet
Min. Pracy i Opieki Społecznej.

SPRAWA DYMISJI MINISTRA SOKALA.

Na dwuch posiedzeniach podkomisji budżetowo - gospodarczej rozpatrywano w drugiem czytaniu budżet Min. Pracy i O. S. Już w dyskusji ogólnej uznano iż projektowana suma 18,325,911 na wydatki tego ministerjum jest zbyt mała. Na konferencji z ministrem pracy i referentem budżetu premjer Grabski zgodził się sumę tę podwyższyć — nie więcej jednak jak do 21,000,000.

W dyskusji szczegółowej uchwalono przenieść kwotę 480,000 zł., którą mają wpłacić za koncesje towarzystwa okrętowe, przewożące emigrantów do budż. min. pracy. W projekcie rządowym kwota ta niesłusznie umieszczona została w budżecie min. przemysłu.

W wydatkach podwyższono kwotę należną kasom chorych ze 100,000 na 300,000. Jest to też tylko część nieznaczna, gdy **skarb Państwa winien jest już Kasom Chorych około 3,000,000 zł.!**

Wstawiono nową pozycję, jako pomoc dla reemigrantów - rencistów — 200,000 zł.

Na pomoc dla niezdolnych do pracy, zamiast poprzednio proponowanych 160,000, preliminowano 260,000. Zupełnie nikłą sumkę 76,500 przeznaczoną na pomoc poszkodowanym przez wypadki żywiołowe i na żywienie ludności powiększono o 313,000 zł.

O 100,000 powiększono również nic nie znaczącą sumkę 15,000 przeznaczoną na pomoc dla instytucji społecznych, zmierzających do kulturalnego podniesienia warstw pracujących. Tow. Ziemięcki zwrócił uwagę, iż dotychczasowa nazwa tej pozycji jest niewłaściwa i wprowadza w błąd opinję. Brzmiała ona: „pomoc dla domów ludowych i robotniczych". Trudno przecież nawet za podwyższoną sumę budować domy. Komisja zgodziła się zmienić przy 3-im czytaniu nazwę stosownie do istotnego przeznaczenia tej sumy.

Dalej podwyższono do 368,000 kwotę przeznaczoną na pomoc dla reemigrantów, repatrjantów i uchodźców.

Na wniosek pos. Chruckiego (Ukraińca), popierany w dyskusji przez tow. Ziemięckiego, podwyższono o 136,000 sumę 305,200 na opiekę nad Ukraińcami, którzy schronili się do Polski.

Na wniosek tow. Ziemięckiego uchwalono przeznaczyć 25,000 na pomoc dla b. więźniów politycznych.

Sprzeciwiono się zwiększeniu kwoty 6,000,000 zł. na pomoc dla bezrobotnych, czego domagali się tow. Ziemięcki i pos. Chądzyński (N. P. R.). Suma ta jest mniejsza, niż ta którą według obliczeń Funduszu Bezrobocia, musiałby Skarb Państwa zgodnie z ustawą dopłacać. Nie uwzględniono również dopłat, które staną się konieczne wówczas gdy Rząd, jak tego wymaga ustawa rozciągnie zabezpieczenie na wypadek bezrobocia na przedsiębiorstwa państwowe. Nie preliminowano również żadnej sumy na doraźną pomoc dla pracowników umysłowych, co jest rzeczą konieczną do czasu uchwalenia odpowiedniej noweli do ustawy.

Sumę 150.000 przeznaczoną na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami, powiększono o 350.000

Wreszcie wstawiono dwie nowe pozycje: 150,000 na dokształcanie urzędników Min. oraz pracowników instytucji społecznych, współdziałających z Min. Pracy, oraz 100,000 na ankiety organizowane przez Min. Pracy, powoływanie rzeczoznawców, studja nad organizacją pracy.

Na posiedzeniu wczorajszem powrócono do sprawy gmachu Min.

Jak już pisaliśmy w „Robotniku", na posiedzeniu piątkowem Min. Pracy p. Sokal oświadczył, iż uważa odpowiednie pomieszczenie dla biur Min. za konieczne dla usprawnienia aparatu Min. i należytego administrowania nim. Gdyby więc odmówiono mu odpowiedniej sumy na ten cel, nie mógłby wziąć odpowiedzialności za kierowanie Min. i podałby się do dymisji.

Przeciwko tej pozycji, proponowanej przez referenta ks. Kaczyńskiego w porozumieniu z p. Grabskim w wysokości 500.000, wypowiedzieli się **endecy, piastowcy, dubadecy i chadek Bitner** (wbrew ks. Kaczyńskiemu!) zastrzegali się, że tu nie chodzi o wyrażenie nieufności p. Sokalowi.

W głosowaniu wniosek referenta upadł. Głosowali za nim tylko socjaliści, wyzwoleńcy i N. P. R. Chadecy powstrzymali się od głosowania. Przeciwko, oprócz wymienionych stronnictw, głosowali **Żydzi**, którzy tak samo jak piastowcy skorzystali ze sposobności, ażeby zrobić na złość p. Grabskiemu. Niemcy, Białorusini i Ukraińcy byli nieobecni.

Decyzja zapadnie w komisji przy trzeciem czytaniu, a potem — ostatecznie — na plenum sejmowem.

***

Wiadomość, podana przez wczorajszą „Gazetę Warszawską", jakoby po głosowaniu p. minister Sokal miał oświadczyć, że „podtrzymuje swoje stanowisko i tekę złoży do dyspozycji premjera" — jest nieprawdziwa. P. Sokal wczoraj w podkomisji głosu w tej sprawie wogóle nie zabierał. Z premjerem również wczoraj się nie porozumiewał.

Głosowanie w podkomisji, a choćby i w komisji sprawy nie rozstrzyga. Komisja przygotowuje materjał dla Sejmu. **Decyzja zaś** należy do Sejmu. Podawanie się do dymisji na podstawie uchwały podkomisji czy choćby komisji uważalibyśmy za błąd. Konsekwencje można wysnuwać tylko z uchwał Sejmu.

OŚWIADCZENIE CH. D.

Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji budżetowej głosowano nad wnioskiem o wstawienie do budżetu Min. Pracy i Op. Społ. sumy pół milj. zł. na rozpoczęcie budowy gmachu dla tego ministerjum.

Przedstawiciele klubu Ch. D. wstrzymali się od głosowania, oświadczając, że zajmą stanowisko w tej sprawie dopiero przy trzeciem czytaniu.

Zachowanie się przedstawicieli Ch. D. podyktowane było wyłącznie względami rzeczowemi, a mianowicie klub Ch. D. nie ma żadnych konkretnych danych co do budowy gmachu.

Referent pos. ks. Kaczyński zakomunikował o tem ministrowi Sokalowi, oświadczając zarazem, że nietylko Ch. D., ale także inne kluby dopiero przy trzeciem czytaniu ustalą definitywnie swe stanowisko.

Min. Sokal zdecydował się wobec tego ustalić swój stosunek do tej sprawy dopiero po ostatecznem wypowiedzeniu się klubów.

Drożyzna.

OD 1 STYCZNIA DO 1 LUTEGO ŻYTO PODROŻAŁO O 50%.

Na 1 stycznia r. b. ceny żyta wahały się w Warszawie od 22 do 23 zł. za kwintal, na 1 lutego zaś cena ta doszła do 32 — 33 zł. 1 stycznia cena mąki pytlowej 50 proc. obowiązywała w wysokości 42 gr., 1 zaś lutego w wysokości 56 gr. Za chleb pytlowy płaciliśmy 1 stycznia 42 gr., 1 lutego zaś 54 gr. za kg. w sprzedaży hurtowej. Cyfry te wskazują, ze ceny żyta podskoczyły w ciągu jednego tylko miesiąca o 50 proc.

WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA OBNIŻA CENĘ MĄKI PSZENNEJ.

Wydział Zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy nabył w Gdańsku partję pszennej mąki amerykańskiej na dogodniejszych niż dotąd warunkach. Dzięki temu uzyskał on możność obniżenia od wtorku, 10 lutego cenę mąki amerykańskiej w hurcie z 71 gr. do 69,5 gr. i w detalu z 78 do 76 gr. za kg. najlepszego gatunku. (—).

WĘGIEL TANIEJE.

Od wtorku, 10 lutego, Wydział Zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy obniża w detalicznych składach opałowych cenę węgla grubego, kostki I i II z 44 zł. do 42 zł. i orzecha I z 41 zł. za tonę. (1000 kg.) Detaliczne składy uskuteczniają sprzedaż węgla po tej cenie, poczynając od 5 kg. Ewentualne zażalenia na pobieranie cen wyższych od podanych kierować należy pod Nr. telefonów 36-81 i 139-57. (—).

ZAKUP ZBOŻA ZAGRANICĄ.

W związku z wyznaczonemi dla intendentury wojskowej kredytami na zakup zboża zagranicznego szef departamentu zaopatrzenia armji generał Neugebauer wszedł w porozumienie z dyrektorem Syndykatu Rolniczego p. Chrzanowskim w celu omówienia strony technicznej zakupu i dostawy zboża. Zakup zboża zagranicą ma na celu nietylko zaspokojenie potrzeb armji do nowych zbiorów, lecz również stworzenie pewnego zapasu, któryby pozostawał do dyspozycji rządu na wypadek braku lub drożyzny zboża w miastach.

SKAZANIE PASKARZY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 9 lutego: 1) Juljannę Hildebrandt, przekupkę, zamieszkałą we wsi Białołęka, za pobieranie nadmiernych cen za mleko na 1 miesiąc b. więzienia, 200 zł. grzywny i 25 zł. opłat sądowych, 2) Franciszka Nizarę, właśc. sklepu spożywczego (Furmańska 16) oraz 3) Stanisława Konopińskiego (Stare Miasto 19) za pobranie nadmiernych cen za mleko każdego na 2 tygodnie b. więzienia, 100 zł. grzywny i 15 zł. opłat sądowych. (—).

Sprawy skarbowe

Waloryzacja wkładek dolarowych w P. K. O.

W sobotę ubiegłą Ministerjum Skarbu wniosło do Sejmu projekt waloryzacji wkładek oszczędnościowych oraz należności z tytułu przekazów dolarowych w P. K. O.

Projekt dotyczyć będzie tylko wkładek i należności dotychczas niepodjętych. Przerachowanie według projektu odbywać się ma w ten sposób, że P. K. O. po ustaleniu w złotych wartości swego majątku potrąci zeń sumę wszystkich swych zobowiązań oraz pewien procent tytułem zysków od innych operacji i przeznaczy całą pozostałość na pokrycie wspomnianych należności. Waloryzacja odbywac się będzie na zasadach ustawy z 14 maja 1924 r.

Gdyby wspomnianej pozostałości majątku P. K. O. nie wystarczyło dla waloryzacji należności w wysokości 50% ich pierwotnej wartości, waloryzacja w każdym bądź razie dokonana będzie w wysokości 50%.

Należności do 100 złotych będą mogły być natychmiast wypłacone w gotówce, z należności wyższych wypłacać się będzie tylko do 10 złotych gotówką, pozostała zaś częśc będzie skonwertowana na obligacje 5%-we 20-letnie, które wypuści P. K. O. Obligacje te gwarantowane będą tą właściwie częścią majątku P. K. O., która będzie, jak zaznaczono wyżej, przeznaczona na pokrycie należności i wkładek oszczędnościowych, a gdyby tego zabrakło, Skarb zobowiązuje się je uzupełnić.

Zamęt w gospodarce kolejowej.

W sprawie redukcji dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Oto poszczególne dyrekcje kol. — w myśl zarządzenia M. K. — wysłały do podległych sobie urzędów *poufny(!)* okólnik, który z góry już zdradza, co to znowu na kolei — pod płaszczykiem redukcji — będzie się działo. Okólnik ten bowiem nakazuje sporządzenie potrzebnych dla redukcji wykazów, które mają obejmować: a) wszystkich etatowych, mających pełne lata służby za sobą i prawo do emerytury.

b) *tych etatowych, którzy się w służbie zaniedbują i są wogóle niezdolni bez względu* na lata służby z tem, że jeżeli służą ponad 10 lat, to się ich spensjonuje, — jeżeli niżej 10 lat, to ich się *zwolni bez emerytury*

c) tych nieetatowych, którzy mają mniej niż 10 lat służby.

Urzędy służbowe wykazy takie już układają.

Opisywaliśmy w swoim czasie w „Robotniku" *niesłychane nadużycia*, jakie pod pozorem redukcji, się działy i to nawet wbrew wskazówkom MK. Tak np. długoletnich pracowników, obarczonych rodzinami a zdanych wyłącznie tylko na pracę przy kolei, wyrzucano a zostawiano *ludzi zamożnych*, zapewne dlatego *że okupić się mogli!* W miejsce zwolnionych rzekomo, dlatego, że są „zbyteczni", *przyjmowano nowych*, albo: zredukowanych "z braku zajęcia" (!!) etatowych zostawiano pod warunkiem, *że zrzekną się etatu*... Pod płaszczykiem redukcji uprawiało się *protekcję, korupcję, prześladowało się członków Z. Z K.!* I wszystkie te łajdactwa maskowało się frazesami o „oszczędności" (!) i „naprawie" (!) gospodarki kolejowej.

Pod naciskiem Z. Z. K. wstrzymało M. K. redukcję w jesieni r. ub. — A teraz rozpoczyna ją nanowo i dyrekcje wydają okólniki, które otwierają szerokie pole *tym samym bezprawiom*, jakie dotąd się działy!...

Czy M. K. *potrafiło sobie wreszcie obliczyć, jaki właściwie stan osobowy* jest na kolejach *normalnie* potrzebny?... Przecież *przemijającego* zastoju w ruchu, wywołanego również *przemijającym* kryzysem gospodarczym *nie można* brać za podstawę i za miarę zapotrzebowania *normalnego!*... Przecież takie przedsiębiorstwo jak kolej, wymagające pewnej *ciągłości i rutyny w pracy*, nie jest pierwszą lepszą fabryką prywatną w której można *dowolnie i dorywczo eksperymentować* z pracownikami, zależnie od chwilowej konjunktury gospodarczej...

Nie można również naszych kolei *przez wojnę zniszczonych* i jeszcze się odbudowujących, tak *bezmyślnie i mechanicznie* porównywać z kolejami zachodniemi, które pod względem *technicznego uposażenia stoją daleko wyżej od kolei polskich*, pozbawionych ciągle jeszcze najprymitywniejszych nieraz urządzeń. I nie trzeba być na to aż filozofem, by zrozumieć, że stan taki wymaga *znacznie większej liczby sił pracowniczych*.

Okazuje się że M. K., jakkolwiek na jego czele stoją przecież oddawna sami „fachowcy" ciągle jeszcze nie zdaje sobie sprawy, ilu właściwie pracowników jest potrzebnych. Dochodzi do tego, że przedstawiciele M. K na komisji komunikacyjnej *nie umieją bliżej określić*, ile na kolei pracuje ludzi! Dyrekcje kol. nadsyłają widocznie do M. K. *fałszywe sprawozdania*

co do swego stanu osobowego i liczbą pracowników *manipulują widocznie jak chcą!..*

Rezultat tego—*podejrzanego!* nieładu jest później taki, że wydaje się polecenia redukcji *zupełnie na ślepo*, wedle jakiejś *całkiem fikcyjnej* wprost z palca wyssanej miary, bez żadnego względu na *istotne potrzeby* kolejnictwa... Od kilku lat redukuje się ciągle „na raty" — a kiedy będzie koniec, już niewiadomo!

Czy leży w tem może jakaś metoda podstępna i zamiar, by nad kolejarzami, wiecznie jak bicz, trzymaś groźbę redukcji?...

Jeżeli tak, to skutek tego jest dla kolejnictwa najfatalniejszy. Bo się przez to wywołuje tylko *nadużycia* i *anarchję* a wśród pracowników zagrożonych każdego dnia utratą miejsca — *kompletne zniechęcenie do pracy!...*

Z. Z. K. przedsiębierze w tej sprawie energiczną interwencję u M. K.

Kcz.

M.n. kolei zaprzecza wiadomościom o redukcji?

(PAT). Wobec całkowicie nieuzasadnionych informacji, które ostatnio ukazały się w prasie codziennej o tem, jakoby min. kolei nakazało przeprowadzenie dalszej redukcji pracowników kolejowych, mającej rzekomo dochodzić do 15 proc. ogólnej liczby personelu. Min. kolei wyjaśnia co następuje:

Żadnego polecenia redukcji min. kolei dyrekcjom, a co zatem idzie, dyrekcje podwładnym organom w bieżącym roku nie dawały, istniejący bowiem pewien nadmiar pracowników kolejowych ponad stan, przewidziany w preliminarzu budżetowym na rok 1925, zostanie usunięty przedewszystkiem w drodze naturalnego ubytku (emerytowanie wysłużonych pracowników, wypadki śmierci, dobrowolne wystąpienia ze służby i t. d.) przy zatrzymaniu nadal istniejącego zakazu nowych przyjęć. O ile jeszcze okazałaby się potrzeba uciekania się do redukcji, to obracałaby się ona w nieznacznym zakresie i byłaby przeprowadzona planowo pod bezpośrednim kierunkiem min. kolei w ciągu dłuższego okresu czasu.

***

Cóż więc znaczą okólniki dyrekcji kolejowych, obliczone na masową redukcję?!

Dzień Spółdzielczości w Polsce.

Od spopularyzowania znajomości celów, zadań i zasad spółdzielczości w szerokich kołach społeczeństwa — zależy siła i potęga ruchu.

Uznał to Międzynarodowy Związek Spółdzielczy i uchwałą swego Komitetu (w r. 1922) wezwał wszystkie kraje do poświęcenia jednego dnia w roku propagandzie spółdzielczej. Większość krajów Europy Zachodniej już w latach ubiegłych (1923 i 24) zorganizowała dzień taki z dobremi wynikami.

Na konferencji przedstawicieli Związków Spółdzielczych w dniu 10 grudnia 1924 roku, zwołanej z inicjatywy T-wa Kooperatystów — jednogłośnie uznano, że dzień taki należy urządzić i w Polsce poczynając od r. 1925. Za najodpowiedniejszy termin uznano pierwszą niedzielę czerwca.

Na konferencji tej wyłoniony został Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości, uzupełniony później przez kooptację. W poszczególnych miejscowościach, względnie okręgach, będą powołane przez miejscowe organizacje — komitety lokalne. Jako typowy program Dnia Spółdzielczości, w poszczególnych miejscowościach, Centralny Komitet przyjął formę akademji spółdzielczej: pogadanka-odczyt, okolicznościowe przemówienie, deklamacje, śpiew, muzyka, przedstawienie, zabawa, ewentualnie pochody, zależnie od miejscowych warunków i uznania lokalnych komitetów, którym pozostawia się całkowitą swobodę w ułożeniu programu.

Oprócz obchodu Dnia Spółdzielczości w łonie organizacji spółdzielczych, projektowana jest pewna akcja na terenie szkół w postaci jednogodzinnych wykładów w dniu 6 czerwca (w przeddzień), oraz ewentualnej „akademji spółdzielczej" w dniu 7 czerwca, tam gdzie będą po temu warunki.

Ze strony Centralnego Komitetu mają być opracowane i wydane typowe programy obchodu, wzory pogadanek, czy odczytów dla różnych środowisk dorosłego pokolenia i dla szkół różnych typów; pozatem plakat barwny, ulotki — odezwy.

Do Centralnego Komitetu powołani zostali: ks. Stanisław Adamski, Jan Bielecki, inż. Zygmunt Chmielewski, Franciszek Dąbrowski, kpt. Henryk Inlender, Antoni Kleniewski, Zygmunt Kmita, Janusz Kwieciński, prof. Ludwik Krzywicki, Romuald Mielczarski, Marjan Rapacki, Piotr Załuski, tow. pos. Zygmunt Zaremba, Edmund Zalewski.

Adres Centralnego Komitetu: Warszawa, ul. Nowogrodzka 21 (lokal Tow. Kooperatystów).

Zapytanie.

Dlaczego dotychczas nie ogłoszono w Dzienniku Ustaw noweli do ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych?

Nowa ustawa przedłuża termin pobierania zapomóg. W niektórych okręgach na podstawie przepisów dawnej ustawy przerwano wypłacanie zapomóg bezrobotnym.

Maśliński symulował otrucie.

W niedzielę ubiegłą, po ogłoszeniu wyroku w procesie o zamach terorystyczny w Uniwersytecie, wszystkich 3 oskarżonych wsadzono do karetki i pod silnym konwojem policyjnym powieziono do więzienia Mokotowskiego. W drodze Krasiński i Rotter zaczęli wołać, że Maśliński się otruł. Mimo to karetki nie zatrzymano. Kiedy przyjechano do więzienia, wezwano natychmiast do zemdlonego Maślińskiego Pogotowie. Lekarz po przepłukaniu żołądka stwierdził, że Maśliński symulował otrucie, gdyż analiza zawartości przepłukanego żołądka nie wykryła żadnej trucizny.

W gazowni grozi strajk.

Wczoraj Zarząd Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej wystosował do Dyrekcji Gazowni list tej treści:

Do
Dyrekcji Zakładów Gazowych

Nie otrzymawszy do dnia dzisiejszego załatwienia listu z dnia 4 b. m. i wobec uchylenia się Dyrekcji w dniu dzisiejszym od pertraktacji ze Związkiem — niniejszym Zarząd Związku po raz trzeci domaga się:

1. Usunięcia nowych niepotrzebnych pracowników i zastąpienia ich dotychczasowymi i

2. zorganizowania pracy w Zakładach Gazowych w ten sposób, by wszystkie prace stałe — wykonywane były przez dotychczasowy personel Gazowni.

Prosimy o udzielenie nam odpowiedzi w ciągu trzech dni. Po tym terminie, zgodnie z jednomyślnemi uchwałami walnych zebrań, — zmuszeni będziemy zrzucić odpowiedzialność za normalną pracę w Gazowni.

Kończąc, nie możemy nie podkreślić, że obecna sytuacja wywołana zostaje niezrozumiałemi i szkodliwemi zarządzeniami Dyrekcji.

Karygodne zlekceważenie obowiązków przez lekarza.

PROTEST PRZECIWKO UNIEWINNIAJĄCEMU WYROKOWI IZBY LEKARSKIEJ.

Dn. 29 grudnia 1923 r. naczelny lekarz dzielnicy VI zawiadomił Zarząd Kasy Chorych, że w dn. 7 listopada 1923 r. umarła p. Zofja Baryło, zam. przy ul. Ogrodowej 39 m. 10. Śmierć nastąpiła wkrótce po porodzie, w obecności lekarza i akuszerki, p. Małgorzaty Charazińskiej.

Z nadesłanego przez akuszerkę, p. Charazińską, wyjaśnienia wynika, iż w dn. 7 listopada 1923 r. wezwana została do położnicy, p. Zofji Baryło. Około godz. 12 w poł. urodziło się jedno dziecko; w cztery godziny później drugie. W kilka minut potem, stan chorej się pogorszył, wobec czego, na żądanie akuszerki, wezwano lekarza ze stowarzyszenia „Stałe dyżury lekarskie" (Jasna 11).

Przybyły lekarz dr. Władysław Witkowski, po udzieleniu wstępnej pomocy, zastosowaniu masaży i kamfory — **wbrew prośbom akuszerki, p. Charazińskiej, zostawił chorą krwawiącą i tracącą czucie w kończynach.** Na dalsze naleganie akuszerki, dr. Witkowski kazał chorą okładać butelkami z wodą gorącą— a gdyby stan się nie poprawił, **radził zadzwonić do Pogotowia Kasy Chorych po lekarza— i wyszedł.**

W kilka minut po wyjściu dr. Witkowskiego stan chorej się pogorszył; gorące butelki nie pomogły na krwawienie, wobec tego wezwano najbliższego lekarza prywatnego, dr. Janczewskiego, który — po przyjściu—stwierdził śmierć.

Na ten straszliwie obciążający raport, dr. Witkowski odpowiedział, że zrobił wszystko, co do niego należało, że śmierć nastąpiła zupełnie niezależnie od pomocy lekarskiej; i wreszcie — że przyczynę śmierci objaśni zapewne autopsje.

Naczelny lekarz i Zarząd Kasy Chorych nie uznali tych wyjaśnień za wystarczające i sprawa została przekazana do sądu Izby lekarskiej Warszawsko - Białostockiej. Po całym szeregu pism ze strony Kasy, proszących Izbę lekarską o przynaglenie decyzji, Kasa Chorych otrzymała wreszcie w dn. 17 grudnia ub. r. odpis wyroku Izby lekarskiej, który stwierdza, że chociaż ostateczna przyczyna śmierci Z. Baryło nie została ustalona, przypuszczać należy, że wobec spóźnionej pomocy lekarskiej — śmierć nastąpiła wskutek wykrwawienia i że winę ponosi akuszerka, iż we właściwym czasie nie wezwała lekarza specjalisty. Co się tyczy dr. Witkowskiego, to według tego wyroku, dał on pomoc, zgodną z wiedzą i doświadczeniem — i pomoc skuteczną, gdyż stan chorej się poprawił — wobec czego dr. Witkowski, jako lekarz pomocy doraźnej, mógł uważać rolę swoją za skończoną.

Tyle Izba lekarska! Ale społeczeństwo nie może mimo to, uznać dr. Witkowskiego za usprawiedliwionego. Wyjaśnienia dr. Witkowskiego i wyrok Izby lekarskiej nie mówią, czy dr. Witkowski postąpił właściwie, zostawiając chorą w stanie krytycznym, bez opieki, **czy też, jako lekarz, powinien był zostać tak długo, póki można było ratować zagrożone życie.**

W danym wypadku uważamy, że chora, pozostawiona — jak stwierdza raport akuszerki — z krwotokiem i zastygającemi kończynami — została właśnie pozbawiona doraźnej pomocy — i za naczelnym lekarzem i zarządem Kasy Chorych, oskarżamy publicznie dr. Wł. Witkowskiego, że ciężko chorą Zofję Baryło pozostawił w stanie krytycznym bez opieki.

Domagamy się, aby prokuratura zajęła się tą sprawą. Podobne zlekceważenie swoich obowiązków przez lekarza nie może być tolerowane.

Wacław Lenga,
Przewodn. kom. rewiz. Warsz. Kasy Chorych.

Oficer, po 5-ciu latach służby, wyrzucony zostaje bez żadnego zaopatrzenia, jako umysłowo chory!

Odmówiono mu ponownego badania lekarskiego.

Gryg Józef pełnił służbę wojskową od r. 1915: najpierw w wojsku rosyjskiem, a następnie — od r. 1919 — w wojsku polskiem. W r. 1917 Gryg był kontuzjonowany, a następnie bolszewicy więzili go przez 6 miesięcy w twierdzy piotrogrodzkiej.

Ewidencja służbowa Gryga od czasu wstąpienia do wojska polskiego jest jaknajchwalebniejsza. Stopnia porucznika dosłużył się on w r. 1920.

W r. 1923, na podstawie orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej Gryg uznany został za umysłowo-chorego i, jako taki, za niezdolnego do służby wojskowej.

Na prośbę Gryga, skierowaną do Min. Spraw Wojskowych, aby poddano go ponownej rewizji lekarskiej, odpowiedziano mu z Min. Spraw Wojskowych, iż **wdrożenie ponownej rewizji lekarskiej nie jest wskazane, gdyż poprzednie orzeczenie komisji lekarskiej odpowiadało wymogom fachowo-lekarskim i nie nasuwa wątpliwości.**

W drugiej prośbie o ponowne badanie lekarskie, Gryg powołuje się na to, że najpierw komisja lekarska uznała go za zupełnie zdrowego i zdolnego do służby wojskowej — i dopiero w przeciągu 3 dniowego okresu zmieniła zdanie, uznając go za chorego umysłowo wobec czego Gryg oddany został rodzinie za pokwitowaniem. Ponieważ starzy rodzice Gryga nie są w stanie go utrzymać, a on sam nigdzie posady znaleźć nie może, znalazł się więc w jaknajskrajniejszej nędzy. Całą sprawę Gryg uważa za intrygę na tle osobistego nieporozumienia w 3 pułku saperów wileńskich, gdzie służył ostatnio.

Nie wychodząc zupełnie w meritum sprawy, uważamy jednak za absolutnie niedopuszczalne, **aby wojskowego, po 5 latach służby, zwalniano w ten sposób bez żadnego zaopatrzenia — nie uwzględniając nawet jego prośby o ponowną rewizję lekarską, wówczas, gdy przypisuje mu się chorobę umysłową!**

Właściciele cementowni „Wysoka" łamią umowę z robotnikami.

CHCĄ OBNIŻYĆ NĘDZNE PŁACE ROBOTNICZE I SKASOWAĆ ŚWIADCZENIA!

W cementowni „Wrzosowa" została zawarta umowa zbiorowa w dn. 11 kwietnia ub. r., obowiązująca dla wszystkich cementowni w b. Kongresówce.

Wbrew zawartej umowie, właściciele cementowni „Wrzosowa" chcą obniżyć płace robotnikom (obecnie robotnik zarabia aż 2 zł. i 70 gr. dziennie — ale i to fabrykanci uważają za zbyt wysoką płacę, wysuwając 2 zł. 40 groszy za dniówkę!) Pozatem, fabrykanci chcą skasować wszystkie świadczenia.

Oburzeni robotnicy, na zebraniu w dn. 7 b. m., **zaprotestowali jaknajgoręcej przeciwko wiarołomstwu kapitalistów, oświadczając, iż nie pozwolą wydrzeć sobie swoich nędznych zarobków. Robotnicy oświadczyli dalej, że przystąpią do pracy, ale tylko przy zbiorowej umowie.**

Na tem samem zebraniu robotnicy zaprotestowali przeciwko zamachom przemysłowców na 8-godz. dzień pracy, stwierdzając, iż na każde wezwanie komisji centralnej Zw. Zaw., wystąpią do walki w obronie 8-godz. dnia pracy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Zjazd delegatów oddziałowych Związku Zaw. Naucz. P. Szkół Średnich.

Dn. 1 lutego obradowali w Warszawie delegaci Oddziałów Zw. Naucz. Szkół Średnich. Zjazd podzielił się na dwie sekcje, obradujące równocześnie: jedna nad sprawą norm nauczycieli szkół prywatnych, druga nad sprawami nauczycieli szkół państwowych. Referaty wygłosili w sekcji pierwszej: prof. **Cholewa** z Warszawy, w sekcji drugiej — prof. **Forelle** z Warszawy.

O godz. 1 rozpoczęły się obrady plenarne, podczas których sekcje wystąpiły z opracowanymi już wnioskami w omawianych sprawach. Zjazd uchwalił w sprawie norm nauczycieli szkół prywatnych poddać rewizji od początku następnego roku szkolnego normę zasadniczą płac nauczycielskich, jakoteż dodatki rodzinne i za trzylecia, jednocześnie w ciągu roku bieżącego dążyć do wytworzenia kontaktu między właścicielami szkół a przedstawicielami nauczycielstwa w celu doprowadzenia do zawarcia umowy zbiorowej.

Sprawy nauczycieli szkół państwowych dotyczyły **projektu pragmatyki, systemu wydawania dyplomów** na podstawie ustawy o kwalifikacjach i nauczycieli kontraktowych. Zjazd polecił Zarządowi Głównemu powtórne zwrócenie się do klubów sejmowych z uzasadnieniem konieczności dokładnego sprecyzowania w ustawie zasady stałego miejsca służbowego. Pozatem Zjazd wypowiedział się za wydzieleniem z pragmatyki spraw dyscyplinarnych i opracowaniem dla tych kwestji ustawy odrębnej. W drugiej sprawie w dyskusji wyjaśniono, że zgodnie z zapowiedzią Min. dyplomy nauczycielskie polskie mają być wydawane nauczycielom do roku 1928, jednocześnie od momentu wydania ustawy do chwili załatwienia przez Ministerjum formalności, związanych z rozpatrywaniem dokumentów, uprawniających do dyplomu, nauczycielom wydatnie zmniejszono uposażenia służbowe. Z chwilą przyznania dyplomu nauczyciel otrzymuje uposażenie w tej wysokości, jaką pobierał przed wydaniem ustawy. Za czas załatwiania przez władze formalności, związanych z wydaniem dyplomu różnicy uposażeń, na skutek wewnętrznego jakiegoś zarządzenia Min. — nie wypłaca się. Z tego powodu wytworzyła się sytuacja, że cały szereg nauczycieli do roku 1928 będzie otrzymywał uposażenie mniejsze od należnego mu dla tej tylko przyczyny, że władze uznały za stosowne żółwim krokiem załatwiać wydawanie dyplomów. Strat, jakie ponosi z tego tytułu nauczyciel, Państwo nie wyrównywa, całe zaś zarządzenie podyktowane jest względami fiskalnymi i nie ma żadnego uzasadnienia prawnego. Zjazd polecił Zarządowi Głównemu interwenjować w tej kwestji u władz i spowodować interpelację sejmową.

W sprawie nauczycieli kontraktowych Zjazd zaprotestował przeciwko nieprzyznawaniu tym nauczycielom dodatków za trzylecia, poczynając od roku 1921.

Po załatwieniu tych spraw Zjazd wysłuchał referatu informacyjnego senatora tow. **Kopcińskiego: „O stanie spraw szkolnych na terenie Rządu i Sejmu".** Referent wskazał na wstępie, że Konstytucja Rzplitej Polskiej rozwiązuje zagadnienia szkolnictwa w duchu szczerze demokratycznym, jednak duch Konstytucji nie odbija się zupełnie w poczynaniach i zarządzeniach naszych władz oświatowych. Przeciwnie, inicjatywa jednostek czy grup w tym kierunku hamowana jest przez nasze władze, a silne i panujące w szkole są hasła już przeżyte. Ciała ustawodawcze sprawami szkolnictwa mało się zajmują. Jednak zagadnienia szkolnictwa pierwszorzędną rolę odgrywają i od ich rozwiązania mniej lub więcej pomyślnego zależy przyszłość Polski. Z tego wynika, jako konieczność, nawiązanie jaknajściślejszej wymiany poglądów między przedstawicielami Związku Nauczycielskiego a posłami i senatorami przez urządzanie wspólnych konferencji, poświęconych zagadnieniom szkolnym. W ten sposób może się udać zainteresować i pobudzić ciała ustawodawcze do energiczniejszego zajęcia się kwestjami szkolnictwa. Do nawiązania takich stosunków referent nawołuje delegatów oddziałowych Związku.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury organizacyjnej Zjazd zakończył swe obrady.

W tych dniach ukała się „Latarnia", popularna broszurka tow. Emmy Freundlich p. t. „Do kobiet pracujących — słowo o spółdzielniach". Cena 25 gr.. Przy odbiorze 50 egzemplarzy 25% opustu. Zamówienia przyjmuje C. K. W. P. P. S. w Warszawie, Warecka 7.

Nad granicą rosyjską.

NAPAD BANDYCKI.

Kilku uzbrojonych w karabiny bandytów dokonało w Berezowiczach (pow. włodzimierski) napadu bandyckiego na dom niejakiego Piotra Kotla. Dom został doszczętnie obrabowany z najcenniejszych rzeczy a mieszkańcy zostali pobici. Wycofując się, napastnicy podpalili zagrodę. Gdy nadbiegli mieszkańcy Berezowicz przystąpili do akcji ratowniczej, ukryci w odległości kilkuset kroków bandyci dali salwę poczem uciekli. Zabudowania spaliły się. Ofiar w ludziach nie było.

SAMOBÓJSTWO SIERŻANTA K. O. P.

W niedzielę 8 b. m. zastrzelił się z rewolweru sierżant Eugenjusz Dziulek z bataljonu K. O. P. stacjonującego w Korcu (Wołyń). Przyczyna samobójstwa jest narazie nieznana.

Sprawozdanie literackie.

Kazimierz Przerwa - Tetmajer. — Poezje. Serja ósma. Warszawa 1924 r. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".

Tom ten umieszczony był już w Wydaniu Zbiorowem Poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera, które ukazało się nakładem tejże samej firmy wydawniczej mniej więcej przed rokiem. Wydając ten zbiorek oddzielnie, kierowano się prawdopodobnie ideą udostępnienia tych wierszy szerszemu ogółowi czytelników, dla których wydanie zbiorowe mogłoby być niedostępne.

Niema w tym tomie tak charakterystycznej dla Tetmajera nastrojowości, którą przeniknięte były wszystkie niemal wiersze tego poety. Wygląda z tej ósmej serji jakieś pokumanie się z przyrodą, która przecie daje zazwyczaj więcej, niźli nawet obiecujemy sobie.

Samotność była wierną towarzyszką poety.

„Idę sam głuchym lasem—jakaż jest różnica?
Tak samo obce dusze, serca, czoła, lica
Są wokoło, gdy ludzkie otworzę wrzeciądze —
to jedno jest odmienne, że tutaj nie błądzę"
(str. 13).

I z tego uświadomienia sobie samotności, dla której przeżyło się tyle wiosen, zbudzi się żal tych wszystkich uczuć, wyrzuconych z serca tak niepotrzebnie i bezużytecznie:

„O słowa, słowa, słowa duszy,
pocóżem tyle was rozrzucił?
By lada czop je obwąchiwał?
Aby je lada kołek nucił" (str. 21).

I dlatego:

„Chcę być, jak dziecko małe,
albo, jak duch szczęśliwy...
Zwalić za sobą skałę,
zasiać za sobą niwy,
puszczami się oddzielić,
morzami się odgrodzić,
i nigdy, nigdy więcej
do życia nie przychodzić". (Str. 26).

Na ostatnich kartach tej książki poeta stwierdza, że tylko w ścisłej łączności z ziemią, człowiek może odzyskać utraconą wiarę serca, która zwie się miłością.

„Rodzi się wiara serca,
nie słów ani nie krzyku,
rodzi się hen w dolinie
wysokiej przy poniku.
Jak on powoli w siebie
zerwie się i posuwa:
powoli grota serca
kamienna się rozkuwa.
I biała smuga światła
spływa w nią i napełnia,
aż przeciw groty stanie
księżyca jasna pełnia.
Wysoko w dolin toni
z zieleni traw się wznosi
zapach i balsam, który
serc głębie wam porosi". (Str. 155).

Ten ton zbratania — miłości idzie przez „Księgę ubogich" Kasprowicza aż do ostatnich utworów Emila Zegadłowicza.

E. K.

Wyszedł z druku tom pierwszy PAMIĘTNIKÓW IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Str. 266, z portretem autora. CENA 6 ZŁ. Nakładem Z. R. S. S. „Proletarjat", Kraków, 1925. Do nabycia w „Księgarni Robotniczej", Wspólna 17, w Administracji „Robotnika" i w spółdzielniach robotniczych.

Złodziej krakowski nauczycielem na kresach i w Poznańskiem!!!

ARESZTOWANY W KRAKOWIE, OTRUŁ SIĘ.

Zaleski Stefan, lat 35, rodem ze Lwowa, nauczyciel ludowy w Posługowie pow. Żnińskim — Wielkopolska przytrzymany za usiłowane włamanie do sklepu Kurkiewicza, Mały Rynek 9. Zaleski legitymował się legitymacją urzędową Kuratorjum Okręgu szkolnego Poznańskiego, twierdząc przytem, że jest na kursie szkoły rolniczej w Krakowie i mieszka czasowo przy ul. Krowoderskiej. Przy przeprowadzaniu rewizji osobistej u niego Zaleski poprosił, by go wyprowadzono do ustępu, a gdy zadość uczyniono jego życzeniu i odprowadzono do obok znajdującego się ustępu, przeskoczył przez mur otaczający kamienicę i znikł w ciemnościach. Zarządzono poszukiwania w kamienicy i na poddaszu znaleziono Zaleskiego, który na widok zbliżających się posterunkowych zażył cjankali i w jakiś czas potem zmarł w szpitalu św. Łazarza. Przeprowadzone dochodzenia co do osoby Zaleskiego ujaniły, że był on **znanym na bruku krakowskim włamywaczem Stefanem Piech,** który, podrobiwszy niezbędne do osiągnięcia posady nauczycielskiej papiery, sprawował w Werejkach pow. Wołkowyskiego oraz w Posługowie pow. Żnińskim funkcje nauczyciela szkół ludowych w latach 1920 — 1922, poczem dopuściwszy się **szeregu zgwałceń dzieci szkolnych w Posługowie** zbiegł i ukrywał się aż do czasu ujęcia go.

We czwartek dn. 12 b. m., o godzinie 7 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście 66, odbędzie się WIELKIE ZEBRANIE METALOWCÓW FABRYK PRYWATNYCH. Przemawiać będą posłowie: Praussowa, Jaworowski, Gardecki, i Sekretarz Zw. Zaw. Metalowców Tow. Topinek.

Wstęp wolny. Bilety otrzymywać można w Zw. Metalowców, Leszno 53 i u mężów zaufania w fabrykach.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16) 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów woj. i ich rodzin). 2 stenografistek niemiecko - polskich. 1 stenografistki niemiecko - polskiej ze znajomością języków: francuskiego i angielskiego. 1 stenografistki polskiej z doskonałą znajomością języka niemieckiego. 1 sekretarki ze znajomością języków: francuskiego, włoskiego i niemieckiego. 1 maszynistki korespondentki polskiej 1 maszynistki ze znajomością języka niemieckiego 1 maszynstki ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego. 6 agentów do zbierania ogłoszeń. 5 agentów do sprzedaży tabliczek. 3 agentów branży technicznej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 ślusarza-tokarza, 1 tokarza. 1 motocyklisty. 1 ślusarza na sznyty. 1 ślusarza na okucia 3 stolarzy. 1 mozajkarza. 1 pomocnika zecerskiego.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 10 dorożkarzy. 1 lokaja wykwalifikowanego. 1 woźnego. 66 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 rządcy kawalera. 1 leśnika ze znajomością miernictwa. 1 kierownika szkoły rolniczej 1 bonywychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka. 30 nauczycieli z 6-klasowem wykształceniem. 10 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami. 1 dentystki. 12 lekarzy wolnopraktykujących 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików 2 lekarzy do Gimnazjum 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 1 lekarza do szpitala powiatowego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników. 6 pilnikarzy ręcznych, 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 1 majstra specjalisty do wód mineralnych.

Kronika parlamentarna.

O FUDNUSZ DYSPOZYCYJNY MIN. SPR. ZAGRANICZNYCH.

(Z podkomisji budżetowej).

Podkomisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego obradowała w dalszym ciągu nad budżetem min. spraw zagranicznych. Omawiano budżet placówek zagranicznych, pozycje odnoszące się do Ligi Narodów, wreszcie przystąpiono do omawiania funduszu dyspozycyjnego min. spraw zagr.

Pos. **Wasyńczuk** postawił wniosek o skreślenie tej pozycji, jako wyraz nieufności dla ministra. Jako motyw pos. Wasyńczuk przytacza zachowanie się ministra na ostatniej sesji Ligi Narodów w stosunku do mniejszości narodowych Rzeczypospolitej. Zdaniem mówcy minister Skrzyński na owej sesji w nieprawdziwem świetle przedstawił położenie mniejszości w Polsce.

Tow. **Lieberman** oświadczył, że stronnictwo jego zasadniczo przeciwne jest tajnym funduszom dyspozycyjnym, ale jeśli głosowanie przeciwko funduszowi ma mieć cechę demonstracji przeciwko p. Skrzyńskiemu za jego stanowisko na ostatniej sesji Ligi Narodów, to klub P. P. S. wniosku pos. Wasyńczuka poprzeć nie może. Przeciwnie, poczytujemy min. Skrzyńskiemu za zasługę, że imieniem Polski podpisał protokuł genewski i że bez zastrzeżeń przyłączył się do stanowiska Mac Donalda i Herriota, którzy na zjeździe w Genewie zapoczątkowali energiczną i śmiałą politykę pojednania narodów i pacyfikacji Europy. Nie mamy żadnego powodu do dezawuowania ministra pod tym względem, jakkolwiek co do szczegółów jego polityki mamy szereg zarzutów i jakkolwiek żadną miarą nie możemy się zgodzić na politykę Rządu wobec mniejszości narodowych.

W imieniu „Wyzwolenia" złożył oświadczenie pos. Dąbski, zapowiadając głosowanie za funduszem dyspozycyjnym. Natomiast ma mówca zastrzeżenia co do polityki personalnej w M. S. Z.

Pos. **Rozmaryn** (Koło Żyd.) zapowiada głosowanie przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu ze względu na to, iż nie ma zaufania do gabinetu p. Grabskiego.

Pos. **Dębski** (Piast) oświadczył się za funduszem dyspozycyjnym M. Spr. Zagr.

W głosowaniu fundusz dyspozycyjny uchwalono wszystkiemi głosami przeciw głosom mniejszości narodowych.

Następnie uchwalono pozycje odnoszące się do propagandy kulturalnej i ekonomicznej.

Kronika polityczna.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI HONOROWYM OBYWATELEM M. BIAŁEJ PODLASKIEJ.

Dnia 31 stycznia b. r. został wręczony w Sulejówku Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez przedstawicieli magistratu i Rady miejskiej m. Białej Podlaskiej, dyplom honorowego dożywotniego członka Rady miejskiej, nadany przez Radę miejską w dowód uznania zasług położonych przez Marszałka Piłsudskiego przy budowie niepodległego państwa i tworzeniu armji polskiej.

VII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

19 maja rozpocznie się w Genewie VII Międzynarodowa Konferencja Pracy. Na porządku dziennym VII konferencji znajdują się następujące sprawy: 1) Sprawa odszkodowania za nieszczęśliwy wypadek przy pracy, 2) sprawa równomiernego traktowania robotników krajowych i zagranicz. w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy, 3) sprawa spoczynku tygodniowego, 24-godzinnego w szklarniach basenowych, 4) sprawa pracy nocnej w piekarniach

VII Międzynarodowa Konferencja Pracy przeprowadzi wreszcie dyskusje nad sprawozdaniem opracowanym przez Międzynarodowe Biuro Pracy w przedmiocie obecnego rozwoju ubezpieczeń społecznych.

P. GŁĄBIŃSKI I P. WASILEWSKI.

P. Głąbiński w imieniu Rady naczelnej N. D. wystosował list do p. Z. Wasilewskiego z powodu jego ustąpienia ze stanowiska red. naczelnego „Gazety Warszawskiej". Ekscelencja Głąbiński, b. tajny radca i **b. minister austrjacki,** chwali p. Wasilewskiego, między innemi, za zwalczanie idei **„austrjacko - polskich"!** P. Głąbiński nie tłómaczy nam jednak, jak to się stało, że po wybuchu wojny on uciekł ze Lwowa do Wiednia, a p. Wasilewski czekał we Lwowie na przyjście Moskali... Również nie wspomina w tym rzewnym liście, dlaczego w Wiedniu wyrzekł się uroczyście — Dmowskich i Wasilewskich...

U PREZYDENTA.

Dn. 9 b. m udzielił p. Prezydent Rzplitej posłuchania posłowi Rzplitej Polskiej w Białogrodzie, p Okęckiemu, nowomianowanemu wojewodzie wołyńskiemu, p. Dębskiemu, oraz prezesowi Tow. Kredytowego Ziemskiego, p. Glince i dyrektorowi tegoż towarzystwa, p. Popowskiemu

ESTOŃSKI MINISTER SPRAW ZAGR.

Minister Spraw Zagr. Estonji, p. Pusta, był w niedzielę przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. Przy tej okazji p Pusta udekorowany został wielką wstęgą orderu „Polska Odrodzona".

Dzisiaj Minister Spraw Zagr., p. Skrzyński, wydaje obiad pożegnalny na cześć estońskiego gościa, poczem p. Pusta wieczorem opuści Warszawę.

O TAKSĘ NOTARJUSZÓW.

Dn. 7 b. m. w Ministerjum Sprawiedliwości odbyła się pod przewodnictwem p. Podsekretarza Stanu, J. Siennickiego, druga kolejna narada w sprawie projektu ustawy o taksie notarjuszów

Rozważano projektowane stawki opłat za poszczególne czynności. Po szczegółowej dyskusji ustalono całkowity tekst brzmienia projektowanej ustawy, która w najbliższym czasie przesłana będzie Radzie Ministrów celem przedłożenia Sejmowi.

Z Opery.

„Andrzej Chenier" Umberto Giordano, libretto Luigi Illica, tłum. W. Brzezińskiego.

„Rewolucja pochłania swoich synów" — to zdaje się najogólniejsze motto dramatu o Andrzeju Chenier.

Postać to historyczna, znana dobrze w dziejach poezji francuskiej. Skazany na śmierć przez Trybunał rewolucyjny, młody Chenier padł pod nożem gilotyny w r. 1794. Żyje on w literaturze, jako jeden z największych liryków francuskich.

Dzieje życia poety, zakończone jego bohaterską śmiercią, były pociągającym tematem dla dramaturgów i librecistów. Wielka Rewolucja, jako tło historyczne, pogłębiała dramat ze strony społecznej.

O ile jednak dramat niemuzyczny o Andrzeju Chenier mógłby być zadaniem niezmiernie wdzięcznem, o tyle jako libretto operowe temat traci wiele ze swych głębokich wartości społecznych i efektów psychologicznych, redukując się z konieczności do kilku mniej lub więcej nastrojowych obrazów dźwięczących. Wątła akcja, właściwa każdej operze, nie może pomieścić w sobie tak wielkiej skali przeżyć zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Przytem librecista (Luigi Illica) potraktował temat pod względem ideowym jednostronnie, a pozatem powierzchownie i płytko. Już przeszły te czasy, kiedy przedstawiano Wielką Rewolucję tylko ze strony Trybunału Rewolucyjnego i gilotyny. Figury p. Illica są papierowe i nie dziw, że nasi aktorzy operowi niewiele potrafili z nich wycisnąć prawdziwego życia. Różnica pomiędzy taką parodją dramatu - opery z czasów Rewolucji, a dramatem, odczutym w sposób współczesny, uwydatnia się plastycznie przez zestawienie „Andrzeja Chenier" z „Dantonem" Romain Rollanda, którego oglądaliśmy niedawno w Teatrze Polskim.

Ale i muzyka mało wynagradza braki libretta.

Umberto Giordano jest po Bizecie, obok Mascagniego i Leoncavalla, przedstawicielem realistycznego kierunku w operze romańskiej. Dążenie do silnych, jaskrawych efektów scenicznych, podkreślanie kontrastów, momentów grozy, pozatem śpiewność, słodycz rozlewnych i efektownych arji — to główne cechy tego stylu, którego doskonałym wyrazem jest Puccini.

Giordano w muzyce „Andrzeja Chenier" (pisanego około 1900 r.) częściowo tylko osiąga swój cel.

Akt I-szy (bez uwertury) wprowadza nas do salonów hrabiny de Coigny, gdzie poznajemy głównych bohaterów. Andrzej Chenier, improwizując na temat miłości, zyskuje sobie serce pięknej hrabianki Magdaleny. Jak ostry kontrast z atmosferą salonu wdziera się do pałacu tłum ludu; kamerdyner Gerard zrzuca liberję, wypowiadając służbę hrabinie, co nie przeszkadza jednak rozbawionym parom w parę minut później kończyć rozpoczętego przedtem gawota. W dalszym ciągu akcja rozwija się na tle oskarżenia Chenier o działanie przeciw Rewolucji. Sceny uliczne (akt II) i sądu (akt III) przygotowują nas do śmierci poety, który pomimo starań Gerarda i Magdaleny zostaje wraz z wieloma innymi skazany. Magdalena postanawia z nim razem zginąć. Przekupuje dozorcę więziennego, dostaje się do Andrzeja i o wschodzie słońca, zamiast jednej ze skazanych pada z nim razem pod gilotyną. (Akt IV).

Ilustracja muzyczna posiada dość dużą siłę charakterystyki; niekiedy jednak, zwłaszcza w akcie ostatnim nie osiąga wyższego stopnia napięcia dramatycznego. Szerokie, płynne, czasem trochę banalne kantyleny przyciągają uwagę słuchacza. Pod tym względem wysuwa się na plan pierwszy improwizacja Andrzeja w akcie I-szym, dramatyczny monolog Gerarda w akcie III-im i duety częściowo wzorowane na Wagnerze. Charakterystyczną cechą opery jest brak większych zespołów wokalnych. Duety i krótki chór żeński w akcie I-szym — to jedyne partje zbiorowe. Tłumy ludu wypowiadają się unisono. Muzyka ta bez sceny byłaby mało zajmująca. Dość pospolite imitacje; łatwe, mało oryginalne, a często powtarzające się harmonje, nie bez pewnych reminiscencji obcych, czynią z muzyki jedynie tło dla obrazu scenicznego.

Środki orkiestracyjne Giordana nie wyróżniają się szczególnie. Częste tremola, wiolonczele kontrapunktujące partje wokalne, ogólnie biorąc pełnia i dźwięczność w brzmieniu orkiestry—to niektóre cechy jego techniki dramatycznej.

Tytułową, niezbyt odpowiednią dla siebie, nawskroś liryczną rolę wykonał p. Gruszczyński. Towarzyszyła mu w głównej kobiecej partji p. A. Czapska, jako Magdalena de Coigny. Ciekawy był p. Freszel w roli rywala Andrzeja Chenier.

Operę po długiej przerwie wznowiono w inscenizacji p. A. Popławskiego.

Kostjumy i dekoracje prof. Drabika zwracały na siebie uwagę bogactwem i pomysłowością, zwłaszcza aktu drugiego i trzeciego.

Orkiestrę umiejętnie prowadził p. Artur Rudziński.

H. D.

Listy do Redakcji.

W „Robotniku" z dn. 24 stycznia zamieściliśmy odpowiedź Zw. Zaw. Rob. przem. spożywczego (oddział mięsny) na brednie „Dwugroszówki", zrzucającej na związki zawodowe odpwiedzialności za drożyznę mięsa (w artykule tym „Dwugroszówka" opisuje spór między 2 przedsiębiorcami przewozowymi, zajmującymi się przewozem trzody chlewnej: Czyżewskim i Skrzyckim). W związku z tym artykułem „Dwugroszówki" otrzymujemy obecnie list następujący:

Proszę Sz. Redakcję o umieszczenie następującego oświadczenia:

Z powodu art. „Gazety Porannej" z dn. 16 stycznia b. r. za Nr. 16 (4363) p. t. „Teror paskarski, czyli jak to z metod socjalistycznych wyrastają fortuny wojenne i drożyzna" oświadczam, iż z treścią artykułu, skierowaną przeciw Związkom Zawodowym nie mam nic wspólnego; uważam, iż to jest złośliwe mieszanie Związków Zawodowych do sprawy, w której nie są Związki, jako takie, zainteresowane.

Z. Skrzycki.

Wyszła z druku broszura

p. t. **„SEKRET ZWYCIĘSTWA"**

napisana przez tow. Marjana Malinowskiego (Wotjka). Nakładem spółdzielni wydawniczo-księgarskiej „Nowe życie". Skład główny: C. K. W. P. P. S. (Warecka 7).

Cena 15 groszy. Przy zamówieniach 50 i więcej egzemplarzy 25 proc

TELEGRAMY

Wybory w Jugosławji.

Białogród, 9 lutego. (PAT.). Wczoraj odbyły się w Jugosławji wybory do skupczyny. Jak donosi komunikat ministerjum spraw wewnętrznych, wybory miały w całym kraju przebieg najzupełniej spokojny. Naogół większość głosów otrzymały stronnictwa rządowe. Większość ta opiera się przedewszystkiem na głosach, oddanych na terytorjach Serbji właściwej, natomiast opozycja opiera swoje głosy przedewszystkiem na głosach, oddanych w Chorwacji i Słowenji. Wśród wybranych posłów figuruje m. in, obecny premjer Pasicz (w okręgu białogrodzkim) oraz dr. Trumbicz (w okręgu zagrzebskim).

Białogród, 9 lutego. (PAT.). Jak wynika z danych oficjalnych, w rezultacie wczorajszych wyborów do skupczyny, radykali uzyskali 141 głosów a demokraci Pribiczewa — 21 głosów; w ten sposób rządowy blok narodowy uzyskał łącznie 162 głosy, to znaczy większość, albowiem ogólna liczba posłów wynosi 315. Blok opozycji będzie rozporządzał liczbą około 140 głosów. Reszta głosów rozdzieliła się pomiędzy grupami, nie mającemi większego znaczenia. Partja Radicza będzie miała w nowej skupczynie 68 głosów, demokraci Dawidowicza 39, klerykali słoweńscy 19, muzułmanie bośniaccy 13, federaliści czarnogórscy 3, rolnicy serbscy 4, rolnicy słoweńscy 1 i Niemcy 5. Wybrani zostali m. in. wszyscy członkowie obecnego gabinetu z wyjątkiem Drinkowicza i Churmina. Wybrany został również jugosłowiański poseł w Paryżu Spalajkowicz i b. minister spraw zagranicznych Trumbicz. Nie został wybrany żaden komunista ani też żaden socjalista.

Wiedeń, 9 lutego. (PAT.). „Der Morgen" donosi z Zagrzebia, że według dotychczasowych wiadomości w Chorwacji i Dalmacji zwyciężyła partja Radicza. Partja radykalna zwyciężyła w Serbji i Czarnogórzu, zaś w Słowenji — partja Koroseca. Udział w wyborach obecnych był dwa razy większy, aniżeli przy ostatnich wyborach.

ZAJŚCIA.

Zagrzeb, 9 lutego. (PAT.). Podczas starć w Szuboticy zostali zabici jeden żandarm i jeden wieśniak. W okolicy Zagrzebia 4-ch posłów partji Radicza zostało zranionych.

Przesilenie rządowe w Prusach.

B. KANCLERZ RZESZY MARX MA TWORZYĆ GABINET.

Berlin, 9 lutego (PAT). W związku z pruskiem przesileniem gabinetowem prasa donosi, że partje, należące do koalicji lewicowej, postanowiły jednomyślnie wysunąć kandydaturę b. kanclerza Marxa na stanowisko premjera Prus. Marx, który zamierza kandydować również na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej, po kilkodniowem wahaniu przyjął ofiarowaną mu kandydaturę. Partje koalicyjne postanowiły utrzymać również socjalnego demokratę Severinga na szczególnie ważnem w Prusach stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Pisma prawicowe zauważają, że gabinet Marxa będzie rozporządzał, podobnie jak ostatni gabinet Brauna, tylko większością kilku głosów i wyrażają powątpiewanie, czy będzie mógł utrzymać się dłużej przy władzy.

Kongres socjalistów francuskich.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY WOBEC RZĄDU.

Grenoble, 9 lutego. (PAT.). Na odbywającym się tu kongresie socjalistów deputowany Blum oświadczył, że jego zdaniem partja powinna w dalszym ciągu udzielać poparcia rządowi. Mówca domaga się od kongresu, aby udzielił aprobaty dla działalności socjalistycznej grupy parlamentarnej.

POWITALNA DEPESZA P. P. S.

Grenoble, 9 lutego. (PAT.). Obradujący tu kongres socjalistyczny otrzymał od Polskiej Partji Socjalistycznej depeszę powitalną z życzeniami owocnej pracy. Depesza ta przyjęta została gorącemi oklaskami. Przedstawiciel socjalistów polskich tow. Hieronimko złożył kongresowi pisemne sprawozdanie o położeniu emigrantów polskich we Francji.

MOWA TOW. HIERONIMKI.

Grenoble, 9 lutego. (PAT.). W toku oświadczeń składanych przez delegatów zagranicznych na kongresie socjalistycznym, zabrał głos w imieniu socjalistów polskich, przebywający we Francji tow. Hieronimko. Mówca wspomniał o trwałej przyjaźni, jakiej socjaliści francuscy udzielali socjalistom polskim, zmuszonym do emigrowania do Francji przed terorem carskim oraz o życzliwem poparciu, jakiego zawsze udzielała francuska partja socjalistyczna sprawie niepodległości Polski. Z kolei tow. Hieronimko omówił sprawę nowej emigracji ekonomicznej Polaków do Francji i zakończył swe przemówienie apelem do solidarności socjalistów francuskich i polskich w walce o wyzwolenie ekonomiczne. Przemówienie tow. Hieronimki przyjęto długotrwałemi oklaskami i przy tej okazji zgotowano wspaniałą manifestację sympatji dla Polski.

Po nocie angielskiej w sprawie długów sojuszniczych.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 9 lutego. (PAT.). Dzisiejsza prasa paryska poświęca dużo miejsca ocenie odpowiedzi rządu angielskiego na pismo Clementela w sprawie angielskich długów Francji. Wszystkie dzienniki jednomyślnie podkreślają przyjazny ton noty angielskiej i niewątpliwą pojednawczość angielskich propozycji. Zdaniem prasy francuskiej, nota świadczy o poważnem usiłowaniu ze strony Anglji osiągnięcia definitywnego uregulowania problematu długów, dzienniki korzystają jednakże z okazji, aby przypomnieć niezmienny pogląd Francji, iż dług francuski nie jest zwykłym długiem handlowym i że chodzi w danym wypadku o likwidację skutków wojny, prowadzonej wspólnie i dla wspólnych celów wojny — jak pisze „Matin" — której ofiarą padła przedewszystkiem Francja.

Paryż, 9 lutego. (PAT.). Dzienniki podnoszą, że długi francuskie wobec Anglji, wynoszące około 600 miljonów funtów szterlingów, zostaną w myśl noty angielskiej, zredukowane o jedną trzecią. Oznacza to — zdaniem prasy — ogromne ustępstwo Anglji wobec Francji.

Zatarg grecko-turecki.

Wiedeń, 9 lutego. (PAT.). „Sonn-und-Montagszeitung" donosi z Konstantynopola, iż pisma tamtejsze zamieszczają wiadomość, jakoby Grecja koncentrowała wojska na granicy tureckiej. Tureckie koła polityczne oświadczają, że dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości. Turcja jednak jest zdecydowana podjąć akcję w razie potwierdzenia się tej wiadomości.

WYDALENIE GRECKICH KSIĘŻY.

Wiedeń, 9 lutego. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Konstantynopola, że w najbliższych 48 godzinach ma być wydalonych z granic Turcji 15-u księży greckich.

Przed wyjazdem Herriota do Londynu.

Wiedeń, 9 lutego. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Oczekują tu, iż w związku z przybyciem do Londynu Herriota odbędzie się nowa międzynarodowa konferencja, która zajmie się uregulowaniem sprawy bezpieczeństwa oraz innych kwestji z dziedziny polityki międzynarodowej, których rozwiązanie może nastąpić tylko w porozumieniu Francji i Anglji.

Nowy dyrektorjat kłajpedzki.

Kłajpeda, 9 lutego. (PAT.). Podczas aktu objęcia władzy przez nowy dyrektorjat kłajpedzki prezydent krajowy, Borchert, złożył oświadczenie, w którem podkreślił między innemi, że nowy prezes dyrektorjatu będzie w wykonywaniu swych czynności stosował się do konwencji kłajpedzkiej i konstytucji litewskiej.

Konferencja ministrów Spraw Zagranicznych Małej Ententy.

Praga, 9 lutego. (PAT.). „Tribuna" donosi, że najbliższa konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy odbędzie się w drugiej połowie marca.

Odbudowa finansowa Austrji.

Genewa, 9 lutego. (PAT.). Komisja finansowa Ligi Narodów ukończyła omawianie sprawy odbudowy finansowej Austrji, stwierdzając, iż zobowiązania, przyjęte przez Austrję, zostały w znacznej części wypełnione, bądź też znajdują się w stadjum wykonania.

Afera braci Barmatów.

Berlin, 9 lutego. (PAT.). Były minister poczt, Hoefle (centrum) złożył w związku ze sprawą braci Barmatów mandat poselski do Reichstagu. Hoefle oskarżony jest o to, że udzielił koncernowi Barmatów kredytu z funduszów ministerjum poczt, nie posiadając odpowiedniej gwarancji wypłacalności wzmiankowanego koncernu.

Berlin, 9 lutego. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi, iż obrońca d-ra Hoefle zwrócił się do generalnego prokuratora z prośbą, aby nie wydawał nakazu aresztowania d-ra Hoefle, ponieważ nie ma on zamiaru zbiedz zagranicę. Akt oskarżenia zarzuca dr. Hoefle sprzeniewierzenie i bierne przekupstwo.

Wiadomości telegraficzne

— Jak donosi „Journal" z Tetunau, Raisuli został internowany z polecenia Abdel-Kenima w Ad-Jewir. W kołach hiszpańskich wątpią, aby Abdel-Kerim oszczędził życie uwięzionego Raisulego.

— Ambasador polski w Paryżu, Chłapowski wydał wczoraj obiad na cześć członków paryskiego Syndykatu polskich korespondentów, który w chwili obecnej liczy 26 członków.

— Do Londynu powrócili Mac Donald i Thomas wczoraj z podróży do Jamajki.

— Parlament szwedzki ratyfikował traktat handlowy szwedzko-polski.

— Wczoraj zamknięto Targi Gdańskie. Frekwencja Targów była naogół bardzo mała. Tranzakcji niewiele.

— Parlament angielski zbierze się jutro na pierwsze po przerwie świątecznej posiedzenie.

— W Londynie zmarł słynny okulista angielski dr. sir Anderson Critchott. Zmarły liczył 97 lat życia.

Rozmaitości.

Aż trzech czułych ojców!

W czerwcu 1920 r. pewna dziewczyna wiejska w Normandji urodziła dziecko. Ojciec nie zgłosił się...

Aliści w cztery lata później dziewczyna owa odziedziczyła po dziadku ze strony matki okrągłą sumkę — 200 tysięcy franków.

I oto stał się cud. Rolnik S., gdy się o tem dowiedział, pobiegł jak oszalały do gminy i wpisał do aktow stanu cywilnego — uznanie dziecka.

W kilka dni później czyni to samo wyrobnik F., a po kilku jeszcze dniach fornal P....

Dziewczyna jednak zażądała unieważnienia wszystkich tych aktów trzech czułych ojców.

Dalekie podróże.

Lotnik, robiący 28 metrów na sekundę, przybyłby na księżyc po pięciomiesięcznej nieprzerwanej podróży Natomiast na planetę Venus przybyłby dopiero po 58-iu latach. Do słońca zaś musiałby pędzic 170 lat. Trudniej jeszcze byłoby mu dostać się na najbliższą gwiazdę stałą: potrzebowałby bowiem na to 45 miljonów lat!

Prowincja.

Płońsk.

(Kor. własna)

Dn. 8 b. m. odbył się u nas wielki wiec sprawozdawczy tow. posła Niedziałkowskiego, który w godzinnem przemówieniu przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą kraju.

Po wysłuchaniu sprawozdania, obecni zadawali szereg pytań, na które towarzysz poseł udzielał odpowiedzi.

Zebranie w ilości przeszło 600 osób uchwalił jednomyślnie rezolucję, wyrażającą klubowi P. P. S. pełne zaufanie.

Bezprawia rządcy folwarku Zembców (Poznańskie)

Dn. 24 ub. m. przybył na folwark Zembców w pow. Odolanowskim (Poznańskie) sekretarz Oddziału Zw. Zaw. Rob. Rolnych w celu odbycia konferencji w sprawie zatargu o niewydanie robotnikom należnej ordynarji za IV-ty kwartał 1924 r. Sekretarz Związku spotkał rządcę folwarku, p. Bilaszewskiego, we drzwiach domu. P. Bilaszewski przeprosił sekretarza i wyznaczył konferencję na poniedziałek, gdyż stała już furmanka do wyjazdu

Bilaszewski pojechał, a sekretarz poszedł przez podwórze do wsi z mężem zaufania, Wawrzyniakiem. Widząc to p. rządca czemprędzej zawrócił i podniesionym tonem zawołał do włodarza: „daję wam rozkaz, byście natychmiast wypędzili tych, którzy nie mają prawa chodzić po podwórzu". Włodarz nie miał siły przepędzić dość szybko sekretarza i męża zaufania, a rządca tymczasem odjechał.

Bilaszewski (brat zastrzelonego oficera w r. 1924 w Poznaniu) dzień przed przybyciem przedstawiciela Związku na folwark, wychwalał się, **że się nikogo nie boi, bo jest synem prokuratora i że szpicrutą przegoni sekretarza!!!**

Groźby swojej wprawdzie nie wykonał, ale chce mścić się na stangrecie Cebulskim, **którego zwolnił dn. 29 b. m., bez żadnych powodów.** Bilaszewski **wogóle grozi robotnikom, że wyrzuci tego, kto należy do Związku Klasowego.** Ano, niechaj wszystkich wyrzuci, a zobaczym!

Bilaszewski został przysłany w listopadzie na rządcę po to, aby folwark w lipcu zdał p. Konarskiemu, nie zaś poprzedni rządca, który zna tajemnice gospodarowania tego folwarku. Dlatego stara się wszystkich pozbyć, aby dzierżawca, p. Konarski, nie wiedział w jaką gospodarkę wchodzi.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

W środę dn. 11-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Ze względu na ważność spraw, prosimy tow. tow. członków C. K. W. o konieczne i punktualne przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat Generalny.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, że dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie Wydziału.

We wtorek dn. 10 b. m.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz 7 w lokalu O. K. R. Al Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Tramwajowej Org. P. P. S

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. „Polityka zagraniczna socjalistów polskich".

W środę, dn. 11 b. m.

Dzielnica Grochowska. O godz. 6,30 w lokalu przy ul. Rybnej Nr. 10 u tow. Bujanowskiego, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, tow. Antoni Baryka wygłosi odczyt n. t. „Kryzys gospodarczy".

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. eroJzolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. Na środowy (dn. 11 b. m.) odczyt prof. Kropatscha wejście dla członków dzielnicy bezpłatne.

Ruch zawodowy

Zebranie zredukowanych liczarek w Zakładów Graficznych odbędzie się w piątek, dn. 13 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6).

Związek Pracowników Przem. Naftowego. W środę, 11 b. m., o godz. 6½ popoł. w lokalu Związku Farmaceutów przy ul. Brackiej Nr. 16, odbędzie się walne zgromadzenie członków Koła Warszawskiego Zw. Prac. Umysłowych Przem. Naftowego.

Ogólne Zebranie Pracowników gałęzi włókienniczej i pokrewnych w sprawach organizacyjnych, bytu i in. odbędzie się w piątek dnia 13 lutego o godz. 7½ wiecz., w dużej sali Związku Handlowców (Sienna 16). Komitet Koła prosi członków Związku i niecłonków o liczne i punktualne przybycie

Sekretarjat I-go Oddz. Mięsnego Związku Robot. Przem. Spożywczego prosi o przybycie na posiedzenie Zarządu w dniu 10 lutego członków Zarządu: Smoszyńskiego, Rajcherta, Majewskiego, Śladowskiego, Sadowskiego, Przybyszewskiego, Adamca Antoniego, Kalinowskiego, Marszałka i Kutnera.

Posiedzenie o godz. 10 rano w lokalu Oddziału (Ś-to Jańska 13).

Zjazd delegatów pracowników miejskich.

Dnia 1 marca r. b., o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ulicy Wareckiej 7, odbędzie się **Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Pracowników Miejskich w Polsce.** Na porządku obrad będzie sprawa rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu płac pracowników komunalnych do płac pracowników Państwowych.

Wobec tego, że rozporządzenie to wchodzące w życie od 1 kwietnia r. b. godzi w dotychczasowe zarobki pracowników miejskich, zwoływany przez Zarząd Główny Zjazd musi zająć odpowiednie stanowisko, dlatego też prosimy o delegowanie przedstawiciela pracowników miejskich, tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych w naszym Związku w stosunku 1 na 100 pracowników.

Koszty wyjazdu przedstawiciela pokrywa kasa Oddziału, względnie pracownicy miejscy poszczególnego miasta.

Na ten sam dzień wyznaczony jest Zjazd pracowników teatralnych w Polsce w celu rozważenia spraw, ich bezpośrednio dotyczących.

Prosimy o delegowanie przedstawiciela robotników teatralnych.

Przewodniczący (—) **W. Preiss.**

Sekretarz Generalny (—) **J. Gonecko.**

Ruch kult.-oświatowy.

Wydział Kult.-Oświatowy przy Zw. Metalowców.

W środę 11 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Metalowców Leszno 53 p. inż. Podgórski wygłosi odczyt p. t. „O elektryczności".

Dla słuchaczow zostanie urządzona wycieczka do Elektrowni.

Bilety na odczyt w cenie 15 gr. u mężów zaufania w fabrykach i przy wejściu.

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, o godz. 6 przy ul. Długiej 19, w lokalu Zw. Kolejarzy. Na porządku dziennym odczyt tow. Niwińskiego o „Weselu" Wyspiańskiego oraz prace samodzielne członków seminarjum. Goście mile widziani. Wejście bezpłatne

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Warszawskie. W najbliższych dniach odbędą się następujące zebrania:

10. wtorek, godz 5 p.p. Zebranie Egzekutyw Sekcji.

11, środa, godz. 5 p.p. Sekcja ekonomiczna

13, piątek, godz. 5 p.p. Sekcja społeczna

Bibljoteka czynna w środy i piątki. Sekretarjat w poniedziałki, środy i piątki od godz 6—7 w.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Europa średniowieczna. Dnia 10 lutego w lokalu Związku tramwajarzy, Wolska 19, o godz 7 m. 30 wygłosi ob. Mazkowski drugi wykład z cyklu historycznego „U podstaw dzisiejszej Europy". Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu. Wstęp dla wszystkich.

Jan Matejko. Dnia 10 lutego w lokalu TUR-a o godz. 7 m. 30 wygłosi prof. Badowski drugi wykład z cyklu „Genjalna twórczość malarzy polskich". Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu.

Broszura T. Hołówki. Zarząd Oddziału Warszawskiego T U. R zwraca się do towarzyszy posiadających broszurę t Hołówki „Co robotnik polski zdobył przez niepodległość", by zechcieli ją odprzedać T U. R.-owi, gdyż Sekretarjat posiada zaledwie 1 egzemplarz, co uniemożliwia stworzenie odpowiedniej ilości kompletów broszur TUR

Przełom XVIII i XIX wieku. Pod powyższym tytułem wygłosi w środę, dn. 11 b. m., o godz. 7,30 w lokalu T. U. R prof. Kropatsch X-ty wykład z cyklu: „Życie Polski w jej twórczości literackiej". Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 groszy.

Szwajcarja. Pod powyższym tytułem wygłosi w czwartek, dn. 12 b m., o godz. 7,30 w lokalu T. U R. prof Gumplowicz ostatni wykład z cyklu: „Podróż po Europie Zachodniej" Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 groszy.

Najkorzystniej jest kupować **herbatę, kakao, kawę,** w największym składzie herbaty

u TEOFILA MARCA

Marszałkowska Nr. 89.

Wielka

Wyprzedaż

Jedwabi

Maciejowski & Artzt

Marszałkowska 127.

Życie gospodarcze.

Uruchomienie fabryki.

Dowiadujemy się, że fabryka Scheiblera w Łodzi otrzymała większe zamówienie rządowe i w tych dniach zacznie pracować przez wszystkie dni w tygodniu.

Wykonanie tego zamówienia zatrudni fabrykę przez kilka miesięcy.

Ożywienie na giełdzie.

Od soboty na giełdzie warszawskiej zapanowało większe ożywienie dzięki zwyżce kursów akcji przemysłowych. Hossę niektórzy tłumaczą oczekiwaną pożyczką amerykańską. Inni uważają ją za skutek zakulisowych machinacji giełdziarzy i rokują rychły spadek kursów akcji.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18
Franki francuskie za 100—28.00 i pół
Funty angielskie za 1—24 80
Floreny holend. za 100—209 55
Kor. czesko—slow. za 100 - 15.34
Franki szwajc. za 100—100 12
Korony austrjac. za 100 000—7.75
Liry włoskie za 100—21 55
Franki belgijskie za 10 —26 69

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państwowego Inst. Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 2°,4, najniższa — 1°,7. W Zakopanem było chmurno przy temperaturze — 11° C.

Prawidopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda zmienna (deszcz, śnieg, słońce), cieplej, silniejsze wiatry z zachodu.

Wystawa projektów monet złotych. W nadchodzącą środę w Muzeum Złotniczem przy Głównym Urzędzie Probierczym (Złota 22) otwarta będzie dla publiczności wystawa projektów monet złotych, nadesłanych na zorganizowany przez Min. Skarbu konkurs. Pokaz projektów ma na celu udostępnienie szerszemu ogółowi wzorów monet złotych, jakie mają być puszczone w obieg w Polsce, oraz wyrażenie swej opinji. W tym celu zwiedzający wystawę będą mogli wpisywać swoje uwagi i spostrzeżenia w specjalnie w tym celu wyłożonej na wystawie księdze. Wstęp na wystawę — po 10 gr. od osoby na Skarb Narodowy Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 rano do 8 wiecz. Niezależnie od wzorów monet złotych zwiedzający będą mogli oglądać wzory monet srebrnych, niklowych i bronzowych, jakie były nadesłane na rozpisywane w swoim czasie konkursy i zostały na nich bądź wyróżnione, bądź przeznaczone do bicia monet.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. W myśl art. 33 Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, członkowie rodzin obowiązkowo ubezpieczonych, zamieszkujący z nimi i utrzymywani wyłącznie z jego zarobku, mają prawo do korzystania z następujących świadczeń Kasy Chorych: bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw w ciągu najwyżej 13 tygodni, pomocy położniczej, karmiącym — zasiłku na czas karmienia w ciągu 12 tygodni od połogu, leczenia w szpitalu do 13 tygodni, a w razie śmierci — zasiłku pogrzebowego.

Wobec coraz częstszego zgłaszania się do Kasy Chorych członków dobrowolnych, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wyjaśnia, że udzielanie pomocy w zakresie wyżej wymienionym dla rodzin członków dobrowolnie ubezpieczonych jest niedopuszczalne, jako nie mające podstaw prawnych.

Odwołanie pociągu Jabłonna — Zegrze. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec małej frekwencji podróżnych, poczynając od 15 b m. pomiędzy Jabłonną i Zegrzem odwołuje się pociąg Nr. 640a, odchodzący z Zegrza o godz. 5,05 i przybywający do Jabłonny o godz 5,25 i powrotny pociąg Nr. 641a, odchodzący z Jabłonny o godz. 5,40 i przybywający do Zegrza o godz. 6,00.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Dn. 11 b. m., w środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul Chmielnej Nr 10, odbędzie się walne sprawozdawcze i wyborcze zgromadzenie członkiń Klubu Politycznego Kobiet Postępowych.

Tow. Biologiczne. W środę, dn. 11 b. m., odbędzie się o godz. 8 wiecz. posiedzenie Warsz. Oddziału Polskiego Tow. Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie Przedmieście 26).

Stow. Polsko - Francuskie. Dziś o godz. 8 w. odbędzie się w Stow. Polsko - Francuskiem (Nowy Świat 67) ogólne zebranie członków.

Środa Literacka. W środę, 11 b. m., wygłosi w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) odczyt Anatol Stern p. t. „Misterjum czy Buffonada? — O poezji rosyjskiej 1918 — 1925" Pocz. o godz. 8 wiecz.

WYPADKI.

Ofiara zawiedzionej miłości. W bramie domu Nr. 12 przy ul. Chłodnej w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej 23-letnia Gustawa Brotmanówna, ekspedjentka. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala żydowskiego Przyczyna rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

Tragedja mężatki. Zamieszkała z mężem w domu Nr. 18 przy ul. Niskiej, 28-letnia Janina Wierzchowska targnęła się na życie przez otrucie się esencją octową. Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

Wypadek tramwajowy. Na Nowym Świecie w pobliżu Al Trzeciego Maja pracownica fabryki, 40-letnia Helena Cegielska wypadła z tramwaju tak fatalnie, że złamała lewe podudzie. Pogotowie przewiozło poszwankowaną do szpitala św. Rocha.

Ostrożnie z „klijentami z ogłoszenia. Na skutek ogłoszenia o sprzedaży biurka zgłosił się do p. Stefanji Prażmo jakiś mężczyzna, który nie mogąc zgodzić się co do ceny, biurka nie kupił. Wkrótce po wyjściu „klijenta" p. Prażmo spostrzegła brak zegarka złotego z bransoletką wartości 100 zł

Udaremniona kradzież w pociągu. Posterunkowy 4 komisarjatu kolejowego, Jan Migdalski, eskortując pociąg towarowy Nr. 961 od stacji Praga do stacji Dęblin, na przejeździe Brudnowskim zauważył podejrzanego osobnika, który w biegu wskoczył na stopień jednego z naładowanych wagonów, jak przypuszczać należy, w celu zerwania plomby i okradzenia wagonu. Wobec tego posterunkowy Migdalski wystrzelił z rewolweru Po strzale sprawca zeskoczył z wagonu i korzystając z ciemności, mimo pościgu zbiegł.

Śmiertelne przejechanie przez tramwaj. Przy ul Dzielnej przed domem Nr 6, w czasie czepiania się, potknął się, upadł i dostał się pod tramwaj linji Nr. 8 Szlama Wilner, lat 12, który poniósł śmierć na miejscu.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Andrzej Chenier". Jutro „Faust". W czwartek „Andrzej Chenier". W piątek „Zygfryd" 17 i 19 b. m. wystąpi w Madame Butterfly", kreując tytułową rolę, słynna śpiewaczka japońska, Teiko Kiwa

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik". Dziś przedstawienie na korzyść aktora polskiego; całkowity dochód przeznaczony jest na budowę schroniska dla weteranów scenicznych w Skolimowie. W próbach komedja Birabeau'a p. t. „Znaleziono nagą kobietę".

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan"

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka".

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy".

Teatr Mały. Codziennie „Gra" W próbach „Zamiana" Pawła Claudela

Teatr Nowości. Codziennie „Marjetta".

Teatr im. Fredry. Dziś „Wesoła spółka". Jutro „Tajfun"

Teatr Praski. Codziennie „Podróż djabła na wesele".

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

PAN. — „Sanin".

Z ciekawej, psychologicznej powieści Arcybaszewa zrobiono banalny, niesmaczny, na tani efekt obliczony obraz — taką sobie tandetkę dla szerokiej, a jaknajmniej wybrednej publiczności. Obcięto bez sensu wszystkie momenty psychologiczne, przekształcono niemiłosiernie charakterystykę postaci, narysowano jaskrawemi farbami ordynarny, nudny, bez cienia artyzmu obrazek pornograficzny.

Wystawiano „Sanina" już ongiś Był to film nędzny — obecna kreacja, nowa zupełnie, nic nie mająca wspólnego z poprzednią, w roku zeszłym wykonana w Wiedniu, nie o wiele przewyższyła pierwszą.

Człowiek patrzy na tę karykaturę Rosji, na pokoszlawione typy, na fałszywie oświetloną psychikę społeczeństwa i myśli, że o ile wszystkie przeróbki mają być do tej podobne, to lepiej niech ich wogóle nie będzie.

Jedynie ładne są zdjęcia z pseudo - Wołgi, zdjęcia niezaprzeczenie ciekawe i nacechowane dużem wyczuciem tak kolorytu, jak światła.

Gra artystów nie dopisała. P. Węgrzyn przekreślił już widać swoje dążenia filmowego artysty, i dziwne się zdaje poprostu, że człowiek, który stworzył tak niezwykłą kreację, jak „Pan Miecio" „W przystanku tramwajowym", może obecnie poprzestawać na tak banalnie nieciekawych postaciach. A od p. Węgrzyna mamy prawo wymagać coś więcej.

Ika.

Ważne dla Orkiestr Amatorskich

Najnowsze utwory na dęte orkiestry

wyszły i są do nabycia:

Chełm Lubelski Kapelmistrz 7 p. p.

Panów Kapelmistrzów uprasza się o przysłanie adresów w celu wysyłki katalogów.

Nadzwyczajny Telegram.

Już jutro, t. j. **dnia 11-go Lutego rozpoczyna się ciągnienie 5 ej klasy P. P. L. K. i trwa przez cały miesiąc do 10 Marca.**

Kolosalne szanse wzbogacenia się. Koniec wszelkim troskom i kłopotom Radzimy zaopatrzyć się w szczęśliwe losy największej kolektury

E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa,

Marszałkowska 146. Konto czekowe P. K. O. Nr. 9374

gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Główna wygrana Zł. 250.000,— i wiele, wiele innych

Na ogólną sumę Zł. **3** miljony **770** tys. **600** Złotych

Co drugi numer wygrywa.

Cena: 1/4 Zł. 30, 1/2 Zł. 60, 1/1 Zł. 120.

Kupujcie tylko u nas i u naszych subkolektorów

Borenstein—Nowy Świat 70, Karliner—Nalewki 31, Puszet — Marszałkowska 100, Nadel — Krak.-Przedm. 63, Hierszberg — Łódź, Piotrkowska 24, Sander i Weis — Marszałkowska 141, Zemdmacher — Marszałkowska 143, Minkowski — Nalewki 42, Karliner—Bielańska 9.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika" po **4** zł. sztuka.

DRUKARNIA „ROBOTNIK"

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

KSIĄŻKI I BROSZURY.

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.

Warunki do umowy

Oferty pod **„P o k ó j"** składać do administracji „Robotnika".

Dr. Med. Marceli Dobrzyński

Królewska 6, front I piętro, Telef. 4-65. Choroby weneryczne, skóry i włosów Przyjmuje od 9—2 i 5—8 pp.

Zegarki,

obrączki złote

oraz wszelką biżuterję daje

Na Raty

Ceny Gotówkowe

Zakład Jubilerski (róg Żórawiej) **Krucza 36a**

Doktorzy med.

Feliks i Zofja Rostkowscy

chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**

SOLNA 18 m. 4.

Na raty bez zaliczki

Zegary

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze Zegarmistrz GUTMACHER, **Smocza 21**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Z powodu wyjazdu sprzedaję stołowy i sypialkę, Graniczna 3—1 w bramie I-e piętro.

A) Obrączki ślubne daję na raty na dogodnych warunkach. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Gramofony, eufony, płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne. Na raty. Najdogodniejsze warunki. J. Kamieniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej). Nowy Świat 58 (róg Ordynackiej).

KURSA KSIĘGOWOŚCI (buchalteryjne) półroczne Sekułowicza, Żórawia 42. Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie

MASZYNY do szycia znanej dobroci oryginalne „Kasprzyckiego" Hurt—Detal—Raty—Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company", Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

PIĘKNIE pisać wyucza i poprawia najbrzydszy charakter pisma w 15 lekcjach Kaligraf Walter Krucza 5—21. Od 11 - 12 i 6—8. Zamiejscowi listownie.

Pilnikarzy maszynowych, kawalerów, poszukuje większa fabryka pilników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zgłoszenia w administracji „Robotnika" pod „F. P. 50".

Panna poszukuje mieszkania przy rodzinie. Wiadomość ul. Piekarska 5 m. 5.

Zdolny kotlarz miedziany do samodzielnego prowadzenia zakładu kotlarskiego natychmiast potrzebny. Oferty nadsyłać: Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 116.

Zęby sztuczne, korony złote, leczenie, plombowanie. Robotnikom znaczne ustępstwa. Niedziela pierwsza—szósta. Zakład lekarsko-dentystyczny. Grzybowska 36—6.

35 Złotych palta damskie kowerkotowe, bostonowe 25,—garniturki uczniowskie granatowe, sportowe, kolorowe 30,—palta demisezonowe wiosenne uczniowskie zpowodu likwidacji tych działów tylko gotówką do 20 lutego wyprzedaż różnej męskiej garderoby Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176-91.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7